



HOBBYS, DIE MILLIONEN KOSTEN!

Manche Menschen haben Hobbys, die richtig viel Geld kosten. Sie sammeln zum Beispiel seltene Kunstwerke oder besitzen viele teure Autos. Andere reisen mit eigenen Flugzeugen um die Welt. Solche Hobbys sind nur für sehr reiche Leute möglich. Aber warte – das ist noch nicht alles! Es geht dabei oft gar nicht darum, etwas zu besitzen. Die Reichen genießen vor allem das Erlebnis selbst: Sie segeln, spielen Golf oder besuchen private Konzerte. Die Freude, die Herausforderung und das Abenteuer zählen für sie mehr als der Preis. Es ist spannend zu sehen, wie unterschiedlich Menschen ihre Freizeit gestalten und was sie dabei glücklich macht. Aber mal ehrlich – macht ein teures Hobby wirklich mehr Spaß als ein günstiges? Was denkst du?

selten – rzadki
das Kunstwerk – dzieło sztuki
besitzen – posiadać
teuer – drogi, kosztowny
um die Welt reisen – podróżować po świecie
reich – bogaty
genießen – rozkoszować się
das Erlebnis – przeżycie
segeln – żeglować
die Herausforderung – wyzwanie
günstig – korzystny, tani

WISSENSWERT DOBRZE WIEDZIEĆ

KTOŚ UKRYŁ SKARBY W TWOJEJ OKOLICY! I NIE TYLKO TAM...

Wiesz, czym jest geocaching? To gra terenowa, która polega na poszukiwaniu skrynek pełnych niespodzianek. Kto je podrzuca? Inni użytkownicy aplikacji! Oprócz upominku w skrytce znajduje się też dziennik odkrywców – koniecznie wpisz tam swoje imię i datę odkrycia. A na koniec pozostaw jakiś drobiazg dla kolejnego poszukiwacza! Co ważne, każda skrytka musi być zabezpieczona przed warunkami atmosferycznymi. Oczywiście trzeba ją też dobrze ukryć, żeby jej znalezienie nie było zbyt proste! Aby rozpocząć zabawę, należy zarejestrować się na stronie geocachingowej i pobrać aplikację na smartfona z nadajnikiem GPS – to właśnie funkcja lokalizacji doprowadzi Cię do skarbu. Dzięki tej zabawie odkryjesz nowe miejsca i spędzisz ekscytujący czas na świeżym powietrzu. Namów rodziców – i ruszajcie w teren! To jest pomysł na hobby dla całej rodziny!



BEI UNS IST WAS LOS! EINE RUBRIK GANZ FÜR EUCH!



Hallo! Hier meldet sich die sechste Klasse der Grundschule in Gregorsdorf! Diese kleine Ortschaft liegt ganz in der Nähe von Lubowitz – dem Geburtsort des großen deutschen Dichters Joseph von Eichendorff. Unsere Deutschlehrerin Karina Walach hat immer tolle Ideen, wie sie uns die deutsche Sprache und Kultur näherbringen kann. Deshalb hat sie uns auch in die deutsch-polnische Redaktion MITTENDRIN in Ratibor mitgenommen. Dort durften wir einen Blick hinter die Kulissen werfen und erleben, wie spannend die Arbeit in einer Redaktion ist.



Gab es an deiner Schule ein besonderes Ereignis oder ein Projekt, das mit der deutschen Sprache, der deutsch-polnischen Zweisprachigkeit, Mehrsprachigkeit oder der deutschen Kultur verbunden war? Möchtest du dieses Ereignis mit den Leserinnen und Lesern von „Keks“ teilen? Dann schreib uns! Wir brauchen einen kurzen Text, den vollständigen Namen deiner Schule und mindestens ein Bild. Du kannst uns alles per E-Mail an: redakcja@mittendrin.pl schicken. Falls du nicht genau weißt, wie du den Text vorbereiten sollst, helfen wir gerne!



FÜR DIE PAUSE / NA PRZERWĘ

TISCHFUßBALL -

Sport oder
Spiel?

s.5

DZIEWCZYNY

TEŻ GRAJĄ W PIŁKĘ!

s.3



FUßBALL-WELTMEISTER STAMMEN AUS SCHLESIEN!

s.4

KREATIVECKE:

PUSTE DEN BALL INS TOR!

s.6



HERAUSGEBER | WYDAWCA



DOM WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
HAUS DER DEUTSCH-POLNISCHEN
ZUSAMMENARBEIT

ul. 1 Maja 13/2
45-068 Opole
haus.pl
tel. +48 77 407 95 15
e-mail: haus@haus.pl
Nakład: 2 000 sztuk
Koordynator projektu: Sabina Szweda

REDAKCJA | REDAKTION



Redakcja Mittendrin:
Katarzyna Gierszewska

PROJEKT GRAFICZNY

Mateusz Ulański
GRAFIKA/ŁAMANIE
Mateusz Ulański
mittendrin.pl
e-mail: redakcja@mittendrin.pl

DRUK | DRUCK



Redakcja nie zwraca nadesłanych tekstów, zastrzega sobie prawo ich skracania i opracowania redakcyjnego oraz zamieszczenia artykułu w wydaniu internetowym. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie zawarte w artykułach nie muszą być zgodne ze stanowiskiem Redakcji. Wszelkie prawa zastrzeżone.



PARTNERZY:



Związek Niemieckich
Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych
w Polsce



Bundesministerium
des Innern

aufgrund eines Beschlusses
des Deutschen Bundestages



Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Administracji

Das Projekt wird mit Mitteln des Bundesministeriums des Innern und für Heimat finanziert
Projekt finansowany ze środków Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ojczyzny

Beilage herausgegeben im Rahmen der Kampagne „Bilingua – einfach mit Deutsch!“
Dodatek wydawany w ramach kampanii „Bilingua – łatwiej z niemieckim!”

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Veröffentlichung gibt nur die Meinung der Autoren wieder und kann nicht mit dem offiziellen Standpunkt des Ministers für Inneres und Verwaltung gleichgesetzt werden.

INHALTSÜBERSICHT SPIS TREŚCI

INTERESSANTES CIEKAWOSTKI



WISSENSWERT
DOBRZE WIEDZIEĆ

SCHUL-
RUBRIK
RUBRYKA
SZKOLNA



Bei uns ist was los!

HAUPTTHEMA TEMAT WYDANIA



BILDERGESCHICHTE / KOMIKS

„FUßBALL KENNT KEINE GRENZEN!”



WUSSTEST
DU, DASS...
CZY WIESZ, ŻE...

Interessantes
über Fußball



UNTERHALTUNG ROZRYWKA



Kreativecke / Kącik kreatywny
PUSTE DEN BALL INS TOR!



AUFGABEN UND RÄTSEL
ZADANIA I ŁAMIGŁÓWKI



KREUZWORTRÄTSEL
KRZYŻÓWKA
WITZE
DOWCIPY

Chcesz otrzymywać „KEKS-a?”

Zgłoś się do nas!

DWPN Opole

bilingua.haus.pl

haus.pl

tel. 77 407 95 15

„KEKS” jest dostępny online,
do pobrania w formacie PDF
na stronie: bilingua.haus.pl,
w zakładce Projekty/Czasopi-
sma dla dzieci i młodzieży.
Wersja cyfrowa jest zawsze
dostępna i ekologiczna!

16. NOVEMBER INTERNATIONALER TAG DER TOLERANZ

Toleranz bedeutet, andere so zu akzeptieren, wie sie sind – auch wenn sie anders aussehen, andere Dinge mögen oder andere Gewohnheiten haben. Ist es schlimm, wenn dein Freund sich anders kleidet oder andere Spiele spielt als du? Auf keinen Fall! Wir alle sind unterschiedlich – so ist das einfach. Darum: Sei freundlich und verständnisvoll. Der Internationale Tag der Toleranz erinnert daran, jeden Tag tolerant zu sein. Mit kleinen Gesten wird die Welt um uns herum ein freundlicher Ort.

WÖRTER GURU

Hier ist ganz schön viel Durcheinander!
Ordne die Buchstaben, damit Wörter
rund ums Fußball entstehen.

Ktoś tu niezłe namiesza! Uporządkuj litery, aby
powstały słowa związane z podróżowaniem.

F N E L A U
L
E R F W E N
W
N T T R E E
T
A N G F E N
F
B U N E L
J



DEUTSCHE FUßBALLSCHULEN GIBT ES IN POLEN!

In Wioschowa bei Gleiwitz und in vielen Orten der Woiwodschaft Oppeln gibt es die Miro Deutsche Fußballschulen. Dort können Kinder Fußball spielen und gleichzeitig Deutsch lernen, denn die Trainings sind meist auf Deutsch. Auf diese Idee kam die deutsche Minderheit aus der Region. Das Projekt gibt es schon seit zehn Jahren, und ständig kommen neue Klubs dazu. Aber warum heißt sie „Miro“? Der Name kommt von Miroslav Klose, dem bekannten Fußballspieler. Und das ist kein Zufall! Klose wurde nämlich in Oppeln geboren, zog dann nach Deutschland und startete dort seine Fußballkarriere. Mit der deutschen Nationalmannschaft wurde er Weltmeister im Jahr 2014! Und noch etwas: Er hat die meisten Tore in der Geschichte der deutschen Nationalmannschaft geschossen! Lass dich inspirieren und schau auf mirofussballschule.pl nach, ob es auch in deiner Gegend so einen Klub gibt.

die Fußballschule – szkółka piłkarska
gleichzeitig – jednocześnie
meist, meistens – najczęściej
die Idee – pomysł
die Minderheit – mniejszość
ständig – wciąż
bekannt – znany
der Zufall – przypadek
der Fußballspieler – piłkarz
der Weltmeister – mistrz świata
das Tor – bramka, gol

WISSENSWERT DOBRZE WIEDZIEĆ

DZIEWCZYNY TEŻ GRAJĄ W PIŁKĘ!

Dawniej uważano, że piłka nożna to typowo męski sport. Sporo się jednak w tej kwestii zmieniło! Dziewczyny na całym świecie trenują, strzelają gole i zdobywają puchary. Pierwszy oficjalny mecz kobiet rozegrano ponad 100 lat temu – w 1920 roku w Anglii, a 71 lat później po raz pierwszy zorganizowano Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Kobiet. Od tej pory odbywają się regularnie! Najwięcej razy mistrzyniami świata zostały piłkarki ze Stanów Zjednoczonych – czterokrotnie podnosiły puchar! W Europie bardzo silne są drużyny z Niemiec, Hiszpanii i Szwecji. Niemki aż osiem razy zdobyły tytuł Mistrzyń Europy. W Polsce też mamy wspaniałe zawodniczki – na przykład Ewę Pajor, która jest kapitanem reprezentacji kraju, a na co dzień trenuje w kobiecej sekcji piłkarskiej klubu FC Barcelona. I strzela najwięcej goli!



BEI UNS IST WAS LOS! EINE RUBRIK GANZ FÜR EUCH!



Hallo! Wir haben eine tolle Idee für euch: verschiedene Länder und Kulturen entdecken – ohne die Schule zu verlassen! Die Lehrer der Grundschule Nr. 5 mit Deutschunterricht in Ratibor-Studen wissen genau, wie sie unsere Neugier auf die Welt

wecken können. Die jüngeren Kinder haben fleißig gebastelt, während die älteren die Schulflure auf der Suche nach spannenden Aufgaben erkundet haben. Für richtig gelöste Quizze, Rätsel und Aufgaben gab es Stempel in die Reisepässe. Spaß garantiert! Wir können es nur empfehlen!

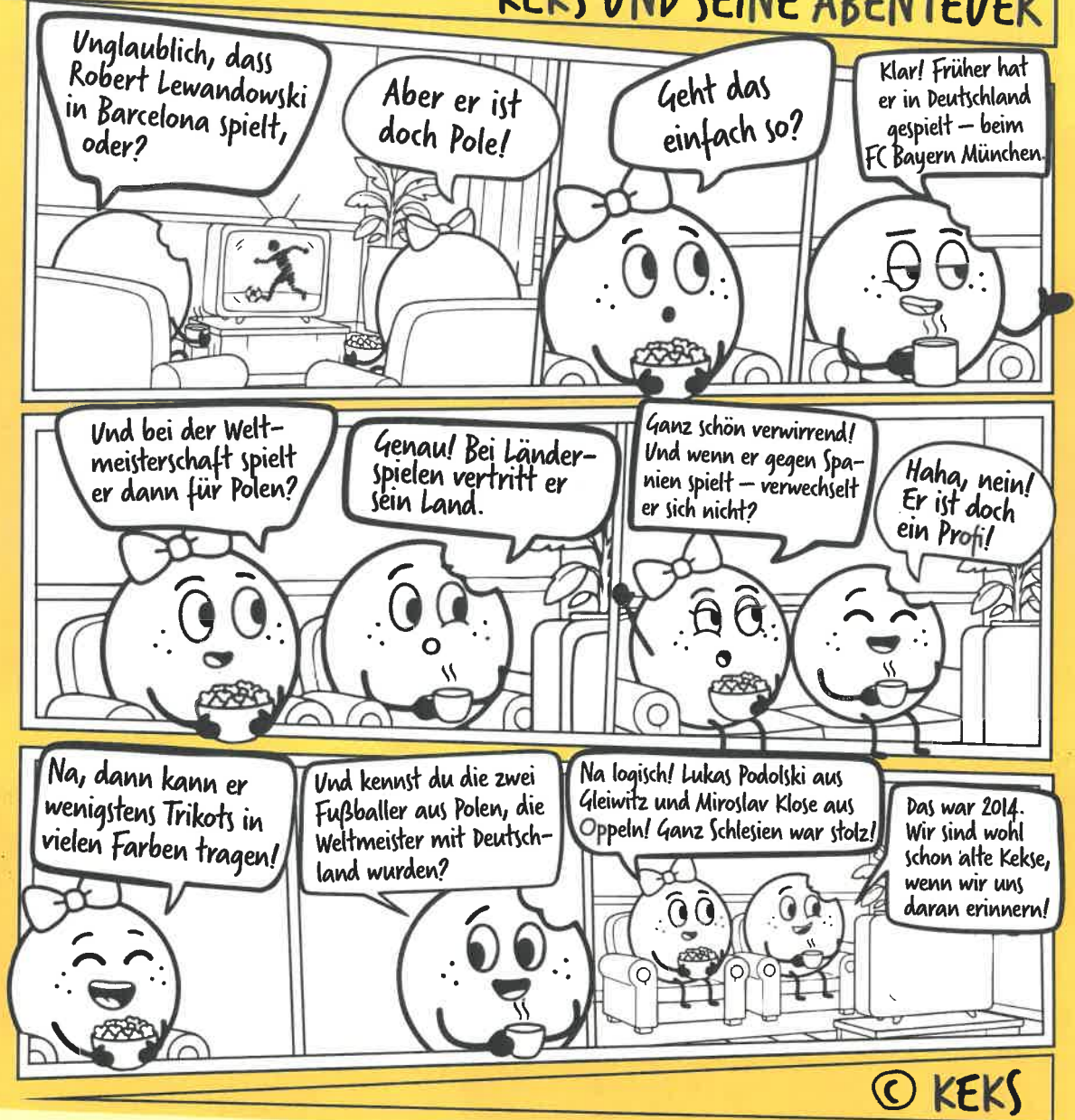


Gab es an deiner Schule ein besonderes Ereignis oder ein Projekt, das mit der deutschen Sprache, der deutsch-polnischen Zweisprachigkeit, Mehrsprachigkeit oder der deutschen Kultur verbunden war? Möchtest du dieses Ereignis mit den Leserinnen und Lesern von „Keks“ teilen? Dann schreib uns! Wir brauchen einen kurzen Text, den vollständigen Namen deiner Schule und mindestens ein Bild. Du kannst uns alles per E-Mail an: redakcja@mittendrin.pl schicken. Falls du nicht genau weißt, wie du den Text vorbereiten sollst, helfen wir gerne!

FUßBALL KENNT KEINE GRENZEN!

KEKS UND SEINE ABENTEUER

Diese Bilder Geschichte kannst du ausmalen!



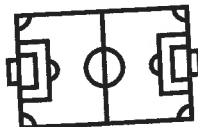
das Länderspiel – mecz reprezentacji
vertreten – reprezentować
verwirrend – zagmatwane

verwechseln – mylić, mieszać
der Profi – profesjonalista
stolz sein – być dumnym
erinnern – przypominać

Markiere die richtige Bezeichnung!
Zaznacz prawidłowe określenie!



- A** das Tor
B der Zaun



- A** der Fußballplatz
B die Turnhalle



- A** die Pfeife
B der Wegweiser



- A** der Pokal
B das Denkmal



- A** der Retter
B der Schiedsrichter



- A** der Fußballfan
B der Clown

WUSSTEST DU, DASS... CZY WIESZ, ŻE...



...es Weltmeister- schaften im Tisch- fußball gibt?

Fußball ist so beliebt, dass daraus viele andere Spiele entstanden sind. Eines davon ist Tischfußball. Dabei kämpfen kleine Figuren auf Stangen um Tore! Alle paar Jahre gibt es richtige Weltmeisterschaften im Tischfußball. Die besten Spieler trainieren dort genauso fleißig wie echte Fußballprofis. Es gibt sogar eine Internationale Tischfußball-Föderation, die Tischfußball als Sport anerkennen möchte. Und was denkst du, ist Tischfußball eine richtige Sportart oder nur ein Spiel?



...ein Fußballspieler bis zu 12 Kilometer pro Spiel läuft?

Ein Spieler schafft 9 bis 12 Kilometer – und der Schiedsrichter oft sogar bis zu 15 Kilometer! Woher weiß man das? Manche Spieler tragen kleine Geräte unter dem Trikot, die messen, wie viel sie laufen. Fußballspieler müssen eine ausgezeichnete Kondition haben, deshalb trainieren sie fast täglich. Sie laufen, machen Kraftübungen und üben Schnelligkeit und Beweglichkeit. Das zeigt: Fußball ist ein Sport, bei dem man nicht nur die Fähigkeiten, sondern vor allem Ausdauer und Disziplin gewinnt. Und wie oft trainierst du?



...es Fußbälle in verschiedenen Größen gibt?

Von der Größe 1 bis zur Größe 5! So können schon die kleinsten Fußballspieler mit einem Ball trainieren, der leichter und sicherer für sie ist. Die Größen sind an Alter und Können der Spieler angepasst. Und wie sieht es bei Profis aus? Bei allen offiziellen Spielen – wie der Weltmeisterschaft – wird ausschließlich mit Fußbällen der Größe 5 gespielt. Solch ein Ball muss zwischen 410 und 450 Gramm wiegen und einen Umfang von 68 bis 70 cm haben. Dank dieser genauen Vorgaben wird weltweit mit demselben Ball gespielt. Denn in jedem Spiel müssen die Regeln fair sein!

der Tischfußball – futbol stołowy (piłkarzyki)
beliebt – lubiany
kämpfen – walczyć
die Figur – postać, figurka
die Stange – drążek
fleißig – pilnie
Tischfußball-Föderation – federacja futbolu stołowego
anerkennen – uznawać
richtig – prawdziwy
die Sportart – dyscyplina sportowa

der Schiedsrichter – sędzia
das Gerät – urządzenie
das Trikot – koszulka
messen – mierzyć
die Kondition – kondycja
täglich – codziennie
die Kraftübung – ćwiczenie siłowe
die Schnelligkeit – szybkość
die Fähigkeit – umiejętność
die Ausdauer – wytrwałość

der Fußball – piłka nożna
die Größe – rozmiar
leicht – lekki
sicher – bezpieczny
der Profi – zawodowiec
offiziell – oficjalny
ausschließlich – wyłącznie
wiegen – ważyć
der Umfang – obwód
die Vorgaben – wytyczne
die Regel – zasada

RÄTSEL



SCHW

+



+



LÖSUNG:



KREATIVECKE MACH MIT!

MACH DEIN EIGENES SPIEL UND... PUSTE DEN BALL INS TOR!



Das brauchst du:

- 1 Schuhkartondeckel
- 1 Pappbecher
- grüner Bastelkarton
- ein Stück Alufolie
- zwei Trinkhalme
- weiße Farbe
- Pinsel
- Schere
- Bleistift

1



Lege den Deckel auf das grüne Blatt und zeichne den Rand nach. Danach zeichne zwei zusätzliche Linien – etwa 5 mm innerhalb der ersten. Das sind die Schnittlinien, damit das Spielfeld genau in den Deckel passt.

2



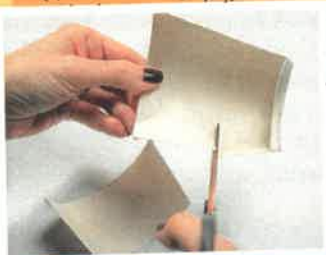
Schneide das Spielfeld aus und prüfe, ob es hineinpasst. Wenn nicht, schneide es ein bisschen kleiner.

3



Male mit weißer Farbe die Spielfeldlinien und lass alles gut trocknen.

4



Nimm den Pappbecher und schneide ihn vorsichtig der Länge nach auf. Danach schneide den Boden ab. Auf dem Foto siehst du, wo genau. Dann stelle die Tore auf beiden Seiten des Spielfelds.

5



Jetzt fehlt nur noch der Ball! Nimm ein Stück Alufolie und forme daraus eine kleine Kugel. Versuche, sie ganz rund zu machen!

6



Lege den Ball in die Mitte des Spielfelds, bereite die Trinkhalme vor und lade jemanden zum Mitspielen ein! Blast durch die Trinkhalme und versuche, den Ball ins gegnerische Tor zu pusten. Schreibt unbedingt die Ergebnisse auf! Viel Spaß!

7



WÖRTERBUCH:

- der Schuhkartondeckel – pokrywka z pudełka po butach
der Pappbecher – kubek papierowy
die Alufolie – folia aluminiowa
der Trinkhalm – słomka do picia

- der Rand – krawędź
die Schnittlinie – linia cięcia
der Länge nach – wzdłuż
formen – formować
die Kugel – kulka

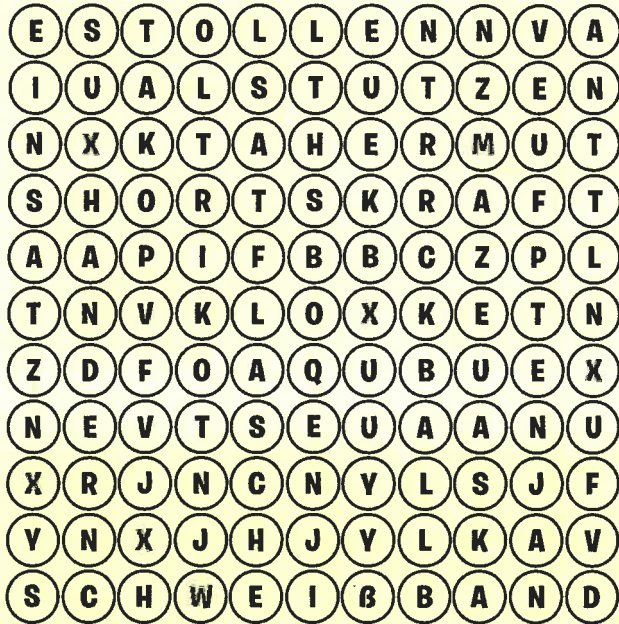
- rund – okrągły
die Mitte – środek
blasen, pusten – dmuchać
gegnerisch – przeciwny
unbedingt – koniecznie
das Ergebnis – wynik

AUFGABEN UND RÄTSEL

ZADANIA I ŁAMIGŁÓWKI

1. Gleich beginnt das Spiel! Was braucht ein Fußballspieler, um das Spiel zu starten? Die Antworten findest du im Suchsel.

Za chwilę mecz! Czego potrzebuje piłkarz, by móc rozpocząć grę? Odpowiedzi znajdziesz w wykreślanie.



2. Fülle die Lücken aus! Die fehlenden Wörter findest du unter dem Text.

Uzupełnij luki! Brakujące słowa znajdziesz pod tekstem.

ist ein Mannschaftsspiel. Zwei mit je elf Spielern versuchen, in der festgelegten Zeit so oft wie möglich den ins Tor des Gegners zu schießen. Wenn ein Spieler ein schießt, jubeln die im Stadion laut vor Freude! Auch zu Hause vor dem fiebern viele mit. Kein Wunder - Fußball ist die beliebteste der Welt! Fußballspiele wecken viele . Manchmal zeigt der einem Spieler eine gelbe oder rote Karte. Die gelbe Karte ist eine , wenn sich ein Spieler gegenüber einem anderen verhält. Die rote Karte ist die größte - dann muss der Spieler das verlassen. Und wusstest du, dass der Sitz der Internationalen Fußball-Föderation (FIFA) in Zürich in der ist?

Schweiz

Fernseher

Ball

Fans

Teams

unfair

Sportart

Strafe

Emotionen

Warnung

Spielfeld

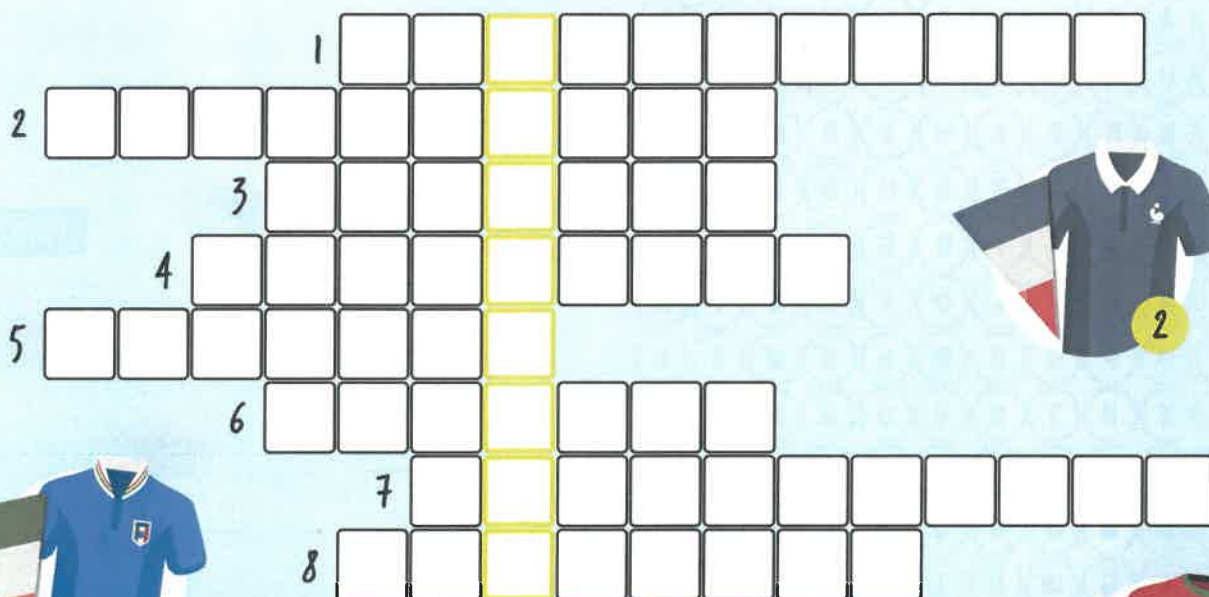
Fußball

Schiedsrichter

Tor

KREUZWORTRÄTSEL KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę. Przyjrzyj się koszulkom piłkarskim i wpisz w odpowiednie pola niemieckie nazwy państw najpopularniejszych reprezentacji. Udało Ci się rozpoznać wszystkie kraje? Wpisz hasło w puste miejsce pod krzyżówką i... ciesz się wygraną!



Ich bin der

WITZ
DOWCIP



Hansi und Fritz unterhalten sich während des Trainings. Hansi fragt: „**Weißt du, wie viele Leute hier auf dem Trainingsplatz herumlaufen?**“ „**Mit dem Trainer 21, und ohne den Trainer 20**“, antwortet Fritz. „**Nein**“, verbessert ihn Hansi. „**Ohne den Trainer läuft hier niemand!**“

sich unterhalten – rozmawiać
herumlaufen – biegać
niemand – nikt

Der Trainer schreit den neuen Torwart an: „**Du kommst ja schon wieder zu spät! Hast du keinen Wecker?**“. Der Torwart antwortet: „**Doch, aber wenn der klingelt, schlafe ich noch**“.

schreien – krzyczeć
der Torwart – bramkarz
der Wecker – budzik



SUPERHELDEN VON NEBENAN

Man muss kein großer Wissenschaftler oder genialer Erfinder sein, um ein Superheld zu werden. Superhelden gibt es nämlich nicht nur in Comics – viele von ihnen leben direkt neben uns! In der Publikation „Superheld_innen Schlesiens“ werden 30 solcher außergewöhnlichen Menschen vorgestellt, zum Beispiel Eva Thiele-Winckler. Sie kümmerte sich um alle, die dringend Hilfe brauchten, und wurde dadurch zu einer echten Alltagsheldin. In dem Heft findest du Beschreibungen von Personen, die mutig dachten, Neues ausprobierten oder mit ihren Ideen die Welt ein Stück besser machten. Ihre Geschichten zeigen, dass auch ganz normale Leute Großes erreichen können – genau wie du! Auf hausbooks.pl kannst du die Publikation kostenlos herunterladen.

der Wissenschaftler – naukowiec
der Erfinder – wynalazca
der Superheld – superbohater
außergewöhnlich – wyjątkowy, nietypowy
sich kümmern um jemanden – troszczyć się o kogoś
dringend – pilny
die Beschreibung – opis
mutig – odważny
kostenlos – nieodpłatny

WEIßT DU DO ŚWIATA NAUKOWYCH CUDÓW!

Wenn dir die Wissenschaft langweilig erscheint, ist es Zeit, das zu ändern! Wie? Besuch ein Museum, in dem man mit der Wissenschaft interagieren kann! In Polen ist das ein Beispiel das Centrum Nauki Kopernik in Warschau. In Deutschland ist das ein Beispiel das Phaeno Science Center in Wolfsburg. Man kann dort beobachten, wie ein Tornado Feuer fängt, sehen, wie ein Lichtstrahl durch ein Glas fließt, oder in speziellen Labors das Geheimnis des menschlichen Körpers, der Energie oder der Bewegung kennenlernen. Jedes Museum lädt dazu ein, es zu versuchen, zu berühren und zu überprüfen, was man sieht. Dort kannst du wirklich das Gefühl haben, wie ein Entdecker! Für weitere Informationen besuche die Website: phaeno.de



BEI UNS IST WAS LOS! EINE RUBRIK GANZ FÜR EUCH!



Von allen Schulmonaten mögen wir den November ganz besonders! Warum? Na ja, dann duftet es in der ganzen Schule herrlich nach frisch gebackenen Hörnchen. Die backen wir nämlich selbst – natürlich unter den aufmerksamen Augen unserer Deutschlehrerin, Frau Katarzyna Muszaliak. So feiert die ganze Grundschule in Rogau jedes Jahr den Martinstag – richtig lecker!



Hast du an deiner Schule ein besonderes Ereignis oder ein Projekt, das mit der deutschen Sprache, der deutsch-polnischen Zweisprachigkeit, Mehrsprachigkeit oder der deutschen Kultur verbunden war? Möchtest du dieses Ereignis mit den Leserinnen und Lesern von „Keks“ teilen? Dann schreib uns! Wir brauchen einen kurzen Text, den vollständigen Namen deiner Schule und mindestens ein Bild. Du kannst uns alles per E-Mail an: redakcja@mittendrin.pl schicken. Falls du nicht genau weißt, wie du den Text vorbereiten sollst, helfen wir gerne!



Rocznicy tort pokroił lider TSKN Rafał Bartek.

Po konferencji odbyło się spotkanie z udziałem działaczy i samorządowców MN, przyjaciół i współpracowników. Był czas na życzenia i na toast lampką szampa. A potem także na rocznicowy tort.

Jako pierwsza głos zabrała Monika Jurek, wojewoda opolska. Towarzyszył jej dr Marek Mazurkiewicz, pełnomocnik ds. mniejszości narodowych i etnicznych.

Monika Jurek przyznała, że zdając w Wielkopolsce maturę z języka niemieckiego, nie miała świadomości, że na Śląsku Opolskim nie można się było wówczas tego języka uczyć.

– Od 35 lat TSKN jest nieodzowną częścią opolskiego krajobrazu społeczno-kulturalnego oraz samorządowego – przyznała wojewoda opolska. – Kiedy w latach 90. budowali-

śmy naszą demokrację, Towarzystwo stało się nie tylko uczestnikiem, ale i kreatorem pozytywnych przemian. (...) Poprzez liczne inicjatywy Towarzystwo pomogło też kształtować postawy odpowiedzialności obywatelskiej, zachęcając mieszkańców regionu do angażowania się w życie społeczne.

Gratulacje i życzenia liderom i członkom TSKN składali m.in. ks. dr hab. Piotr

Tarlinski, wikariusz biskupi ds. mniejszości narodowych i etnicznych, Ryszard Galla, doradca marszałka Sejmu RP ds. mniejszości narodowych oraz Bernard Gada, pełnomocnik Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce ds. międzynarodowych oraz prezes Fundacji Rozwoju Śląska Henryk Wróbel.

O garść wspomnień z czasów rejestracji Towarzystwa

Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej (taka była pierwotna nazwa) poprosiliśmy byłych postów Henryka Krolla i Helmuta Paisdziora.

– Myśmy w Leśnicy zaczęli się organizować nawet przed Gogolinem – wspomina pan Paisdzior. – Spotykaliśmy się w małym gronie na początku 1989 roku. Zdopingował nas miejscowy działacz Związku Górnośląskiego. Przekonywał, że nie możemy być Niemcami, bo wszyscy jesteśmy Górnoślązakami. Osiągnął efekt odwrotny do zamierzonego. Ale do TSKN oczywiście się zapisałem. Mam do dzisiaj legitymację z podpisem samego Johanna Krolla i stosunkowo niskim numerem – 301.

– Świętujemy dziś rocznicę 16 lutego 1990 roku. Tego dnia Sąd Wojewódzki w Opolu postanowił zarejestrować TSKMN. – Trzeba pamiętać, że pierwsze dwie instancje – w lipcu w Opolu i we wrześniu 1989 roku we Wrocławiu nam odmówiły. Dopiero w styczniu 1990 Sąd Najwyższy te postanowienia skasował i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Rejestracja odbyła się 16 lutego niepublicznie. A dwa dni później – 18 lutego – odbywały się wybory uzupełniające do Senatu z moim udziałem. Informację o rejestracji Towarzystwa przekazano nam dopiero w poniedziałek, już po wyborach.

Konkurs literacki dla uczniów

Germanistyka Uniwersytetu Opolskiego, Instytut Nauk o Literaturze i Instytut Językoznawstwa UO zapraszają do konkursu pt. „W historycznych artefaktach odczytujemy czas”. Konkurs pisarski skierowany jest do uczniów szkół ponadpodstawowych.

– Chcielibyśmy zaprosić Was do podzielenia się z nami Waszymi doświadczeniami związanymi z odczytywaniem przeszłości, niezależnie od tego, czy jest to historia Waszej rodziny, czy historia lokalna, regionalna lub historia państwa. Możecie także opisać obiekt z przeszłości, np. stare zdjęcie rodzinne – zachęcają organizatorzy.

Praca konkursowa powinna być samodzielną wypowiedzią, napisaną w języku niemieckim, która nie została jeszcze nigdzie opublikowana. Mogą to być zarówno teksty prozatorskie (np. opowiadanie, esej, sprawozdanie, reportaż), jak i liryczne (wiersz). W pracy można również wykorzystać materiały wizualne (zdjęcia, własnoręczne szkice, grafiki), których celem jest wzmocnienie przekazu.

Praca powinna być napisana czcionką Times New Roman, 12 punktów, z interlinią 1,5 wiersza. Minimalna długość tekstów powinna obejmować 300 słów.

Konkursowy tekst (jeden od jednego uczestnika) należy przesłać pocztą elektroniczną z dopiskiem „W historycznych artefaktach odczytujemy czas” na adres: wettbewerb@uni.opole.pl do 10 marca 2025 roku.

Na autorów najlepszych prac czekają atrakcyjne nagrody.

Patronat nad konkursem objęli: Konsulat Republiki Federalnej Niemiec w Opolu – konsul Peter Herr, konsul honorowy Republiki Austrii dr Edward Wąsiewicz oraz Austriackie Forum Kultury – Biblioteka Austriacka w Opolu.

Więcej szczegółów na facebookowym profilu Germanistyka Opolska.

Jednojęzyczność jest mitem

W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu odbyły się w miniony piątek wykłady, ćwiczenia i warsztaty dla uczniów z okazji Dnia Języka Ojczystego.

O przekraczaniu granic językowych w mowie polsko-niemieckich osób dwujęzycznych mówiła prof. Felicia Księżyk z Katedry Języka Niemieckiego Instytutu Językoznawstwa UO.

– Jednojęzyczność jest mitem – powiedziała pani profesor. – Większość mówców na świecie jest wielojęzyczna i korzystają oni z całego repertuaru językowego. I to jest coś naturalnego i normalnego. To naszą zdolność komunikacyjną wzbogaca. Wielojęzyczni mówcy wpływają na to, że języki się zmieniają. Mówiąc o wielojęzyczności, myślę nie tylko o językach standardowych, ale także różnych wariantach językowych, języków specjalistycznych: medycznego czy

naukowego i tak powinno być. Z zasobów różnych języków powinniśmy i warto korzystać.

Tajniki efektywnego słuchania w języku polskim przybliżyła licealistom dr Marta Chyb-Winnicka z Katedry Języka Polskiego Instytutu Językoznawstwa UO.

– Słuchanie innych to jest trudna umiejętność – mówi pani doktor. – Bo wszyscy słyszymy, ale nie zawsze jesteśmy naprawdę zaangażowani w słuchanie. Rzadkością jest także umiejętność obiektywnego słuchania treści. Często interpretujemy słowa nadawcy po swojemu, z własnej perspektywy. A w dodatku mamy zdolność przewidywania, co partner w rozmowie

chce nam powiedzieć. Co często wcale nie jest zgodne z intencjami nadawcy. Trzeba być świadomym, że będziemy słuchać efektywnie tylko wtedy, kiedy naprawdę tego chcemy.

W dwóch pierwszych spotkaniach brali udział uczniowie II i III LO w Opolu.

W programie dnia znalazły się także gra terenowa o gwarach i dialektach „Wahajster godki, czyli z polskiego na nasze”, ćwiczenia komunikacyjne po niemiecku „Dasz radę” oraz wykład „Język górnośląski i jego historia”.

Dzień Języka Ojczystego przygotowały Opolskie Centrum Edukacji oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka.



Wśród uczestników Dnia Języka Ojczystego byli uczniowie II i III LO w Opolu.

– W programie Dnia w tym roku są języki: polski, niemiecki i śląski, ale chcielibyśmy, aby w przyszłości znalazły się także języki ukraiński i romski – powiedziała Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa opolskiego. – Chcemy pokazywać, że każdy język jest wartością. Język to nie tylko kod, którym się porozumiewamy, ale też sposób na rozumienie innej kultury. Im więcej mamy możliwości rozumienia się nawzajem, tym lepiej jako społeczeń-

stwo funkcjonujemy. Bardzo ważne jest to, aby każdy człowiek miał poczucie osobistej wartości. Kiedy okazujemy szacunek dla kodu, którym on się porozumiewa, to jego świadomość wartości rośnie. W naszym wielokulturowym regionie jest to szczególnie ważne.

Dniowi Języka Ojczystego towarzyszyła wystawa „Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w 20-lecie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych” przygotowana przez DWPN.

Fot. Koz



Koniec wojny nie był końcem ludzkich cierpień. Rezolucja AGDM

STR. II-III

Powstał zespół, który może zmienić ustawę o mniejszościach

STR. II

Niemiecki nie tylko na lekcji, czyli Projekt Deutsch AG

STR. IV

MARZEC 2025

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Wielkie Ślizganie na dobry cel

Na opolskim lodowisku „Toropol” odbyła się akcja charytatywna Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej (BJDM). Mniejszościowa młodzież zaprosiła 120 dzieci z dziełami domu dziecka.

W ramach Wielkiego Ślizgania odbyło się pięć ślizgawek. Wzięli w nich udział podopieczni placówek z Otmuchowa, Korfantowa, Nysy, Turawy, Bogacicy, Lasowic Małych, Bąkowa, Chmielowic i Skorogoszczy.

Właśnie ze Skorogoszczy, zabierając ze sobą 11 dzieciaków Domu Dziecka, przyjechała pani Aleksandra Kozłowska.

– Jesteśmy na Wielkim Ślizganiu już kolejny raz – mówi. – Na miejscu lodowiska nie mamy. A już sam wyjazd jest atrakcją. Dzieci mają trochę ruchu. Mogą kogoś poznać, zyskują obycie w kontaktach z innymi. Uczą się, jak się w takim miejscu zachować. Myślę, że wrócą zmęczeni, ale zadowoleni i uśmiechnięci. Charytatywny wymiar ak-

cji uwarunkowała na pomaganie innym. To jest bardzo ważne. Tego też trzeba się uczyć.

Organizatorzy zapewnili dzieciakom bezpłatny wstęp na lodowisko, wypożyczenie łyżew, oraz ciepły posiłek. Czekali też na nich dodatkowe atrakcje: malowanie twarzy, modelowanie balonów itp. Na lodowisku i wokół niego opiekowało się dziećmi 70 wolontariuszy zachęconych do udziału w akcji przez ZMN.

Zanim pierwsi uczestnicy wyjechali na lód, łyżwiarskimi umiejętnościami popisywały się zawodniczki Klubu Łyżwiarstwa Figurowego „Piruet” w Opolu oraz grupa ICE CREW z Dębicy. O muzyczną oprawę zadbał – to już tradycja Wielkiego Ślizgania – DJ Dragon.

Wstęp na ślizgawkę kosztował symboliczną zło-



To była udana akcja. Uczestnicy byli hojni, wolontariusze zaanagażowani.

tówkę, ale dodatkowe datki były mile widziane. Cała zebrana podczas imprezy kwota została przeznaczona na pomoc na rzecz 3-letniej Amelki Petryszyn z Pościękarbia w gminie Reńska Wieś. Dziewczynka choruje na zespół Retta.

Tradycyjnie odbyła się też zbiórka środków czystości i materiałów higienicznych dla placówek opiekuńczych.

– Tę zbiórkę przedłużymy do końca marca – mówi Anna Zator, koordynatorka projektu i dyrektor biura BJDM. – A już teraz mamy

po 3-4 kartony dla każdej z placówek. Bardzo dobry efekt przyniosła też zbiórka na rzecz Amelki. W ramach wejściówek uzyskaliśmy 5700 zł. Dodatkowo 1200 zł przyniosła zbiórka do puszek. Zarząd BJDM we wtorek podjął uchwałę o przekazaniu jej

bliskim kwoty 6900 zł. Rekordowy był także udział wolontariuszy, począwszy od najmłodszych – uczniów VII i VIII klas. Dziękujemy także sponsorom – firmom, które włączyły się w różne formy pomocy oraz współpracującą z nami szkołę Stowarzyszenia Pro Liberis Silesiae.

W imprezie uczestniczyła duża grupa liderów mniejszości niemieckiej z przewodniczącym z przewodniczącym zarządu TSKN i VdG na czele Rafałem Bartkiem na czele.

Otwierając Wielkie Ślizganie, przewodnicząca Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej Paulina Widera przypomniała, że do broczynna akcja mniejszościowej młodzieży odbywa się już po raz osiemnasty.

– Cieszę się, że przez te lata nasza akcja stała się symbolem otwartości i sposobem niesienia radości innym, przede wszystkim dzieciom i młodzieży – mówiła.

Gratulacje i życzenia organizatorom przekazali m.in. Zuzanna Donath-Kasiura, Edyta Gola, Rafał Bartek i Bernard Gaida.

Das „Große Schlittern“ für einen guten Zweck

In der Oppelner Eishalle „Toropol” fand eine Wohltätigkeitsveranstaltung des Bundes der Jugend der Deutschen Minderheiten (BJDM) statt. Die Jugendlichen haben 120 Kinder aus neun Waisenhäusern eingeladen.

In Rahmen des „Großen Schlittern“ fanden fünf Rutschpartien statt. Sie wurden von Kindern aus Otmuchau, Friedland, Neisse, Turawa, Bodland, Klein Lasowitz, Bankau, Chmielowitz und Schurgast besucht. Aus Schurgast reiste Frau Aleksandra Kozłowska mit 11 Heimkindern ein.

– Wir sind bereits ein weiteres Mal bei dieser Veranstaltung – sagt sie. – Wir haben keine Eislaufbahn vor Ort. Und die Fahrt nach Oppeln selbst ist eine Attraktion. Die Kinder bekommen etwas Bewegung. Sie kön-

nen jemanden kennen lernen, sie werden mit anderen vertraut. Sie lernen, wie man sich an einem solchen Ort verhält. Ich denke, sie werden müde, aber glücklich und mit einem Lächeln im Gesicht zurückkehren. Die karitative Dimension der Aktion sensibilisiert die Menschen dafür, anderen zu helfen. Das ist sehr wichtig. Das ist auch etwas, was man verbreiten sollte.

Die Organisatoren boten den Kindern freien Eintritt zur Eisbahn, einen Schlittschuhverleih und dazu eine warme Mahlzeit. Weitere At-

traktionen warteten auf sie: Gesichter wurden bemalt, Modelle aus Luftballons hergestellt usw. Die Kinder wurden in und um die Eisbahn von 70 Volontären betreut, die vom BJDM zur Teilnahme ermutigt wurden.

Bevor die ersten Teilnehmer das Eis betraten, zeigten Spieler des Eiskunstlaufclubs „Piruet“ aus Oppeln und der Gruppe ICE CREW aus Dębica ihre Eiskunstläufe. Für die musikalische Umrahmung sorgte DJ Dragon, dessen Anwesenheit bereits zur Tradition des Großen Schlittern geworden ist.

Der Eintritt zum Schlittschuhlaufen kostete einen symbolischen Zloty, aber zusätzliche Spenden waren willkommen. Der ge-

samte Betrag, der während der Veranstaltung gesammelt wurde, war für die 3-jährige Amelka Petryszyn aus Potenzen in der Gemeinde Reinsdorf bestimmt. Das Mädchen leidet am Rett-Syndrom. Traditionell wurde auch eine Sammlung von Reinigungsmitteln und Hygienematerialien für Pflegeeinrichtungen durchgeführt.

– Wir haben diese Sammlung bis Ende März verlängert“, sagt Anna Zator, Projektkoordinatorin und Leiterin der Geschäftsstelle des BJDM. – Und wir haben bereits 3-4 Kisten für jede der Institutionen. Auch die Sammlung für Amelka ist erfolgreich verlaufen. Wir haben 5700 PLN an Spen-

den erhalten. Weitere 1.200 PLN kamen durch eine Dossensammlung zusammen. Am Dienstag beschloss der Vorstand des BJDM, 6900 PLN an die Angehörigen zu spenden. Auch die Beteiligung der Volontäre, angefangen bei den Jüngsten – Schülern der 7. und 8. Klasse – war so hoch, wie noch nie. Wir möchten uns auch bei den Sponsoren bedanken – bei den Unternehmen, die auf verschiedene Weise geholfen haben, und bei dem Schulverein Pro Liberis Silesiae, der mit uns zusammengearbeitet hat.

An der Veranstaltung nahm eine große Gruppe von Führungskräften der deutschen Minderheit teil, mit Rafał Bartek, dem Vorstands-

sitzenden der SKGD und des VdG an der Spitze. Bei der Eröffnung der Rutschen erinnerte die Vorsitzende des Bundesverbandes der Deutschen Minderheiten, Paulina Widera, daran, dass diese Benefizveranstaltung des BJDM bereits zum achtzehnten Mal stattfand.

– Ich freue mich, dass unsere Aktion im Laufe der Jahre zu einem Symbol der Offenheit geworden ist und anderen, vor allem Kindern und Jugendlichen, eine Freude bereitet – sagte sie. Glückwünsche und gute Wünsche wurden den Organisatoren u. a. von Zuzanna Donath-Kasiura, Edyta Gola, Rafał Bartek und Bernard Gaida überbracht.



Intensywny kurs dla maturzystów

LernRAUM.pl zaprasza na intensywny kurs niemieckiego. Ma on na celu przygotowanie do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym (rozwiniecie umiejętności językowych, powtórzenie gramatyki, poszerzenie słownictwa). Zgłoszenia do 7 IV.

Tego samego dnia o 17.00 pierwsze spotkanie. Szczegóły (link) zostaną przesłane e-mailem do osób, które się zapiszą. Kurs prowadzony będzie na platformie ZOOM lub Meets. Zapisy przez stronę LernRaum.pl

Zajęcia poprowadzi Daniel Macioł, czas trwania: 28 h, terminy spotkań: poniedziałki: 17.00–18.00; wtorki: 17.00–18.00.

Cena: dla uczestników będących członkami koła DFK: 140,00 PLN, dla pozostałych osób: 280,00 PLN. Osoby, które są członkami koła DFK w celu dokonania opłaty wpisują w polu kod kuponu: dfk140.

Organizatorzy proszą o przesłanie potwierdzenia członkostwa w DFK na adres: martyna.halek@lernraum.pl Więcej informacji pod tym adresem mailowym lub pod numerem: +48 501 061 666.



Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



Niemiecki nie tylko na lekcji

Projekt Deutsch AG jest dostępny dla klas IV-VIII. Obejmuje zajęcia w wymiarze dodatkowych dwóch godzin języka niemieckiego. Cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem szkół i uczniów. Od września rozpocznie się nowa edycja. A już od połowy kwietnia rekrutacja.

Zainteresowanie projektem jest naprawdę duże – potwierdza Sybilla Dzumla, główna koordynatorka Projektu Deutsch AG. – W różnych regionach Polski, gdzie uczy się niemieckiego jako języka mniejszości mamy ponad 200 grup. Ta nauka będzie kontynuowana od września i to w wymiarze rozszerzonym na wszystkich klasy szkoły podstawowej. Nowy nabór rozpocznie się w połowie kwietnia. I chcę na to zwrócić szczególną uwagę, iż obejmie on także uczniów klas najmłodszych.

Pani Dzumla przypomina, że rekrutacja do projektu odbywa się przez szkoły. Do udziału może się zgłosić każda szkoła i klasa, w której uczy się języka niemieckiego jako języka mniejszości. Aby utworzyć grupę



W projekcie Deutsch AG wzięli udział m.in. uczniowie z PSP Wawelno.

musi się zebrać co najmniej siedem osób, a zalecana wielkość maksymalna to piętnastoro uczniów. Jeśli zaawansowanie znajomości języka na to pozwala, moż-

na łączyć dzieci z klas od czwartej do szóstej. W grupie starszej można łączyć tylko klasy VII i VIII. Przygotowywane są także materiały dla klas I-III pozwalające

na naukę języka przez zabawę.

– Jeśli w szkole powstaną kilka grup w różnym wieku, nauczyciel może zgłosić wszystkie, kontaktując

się bezpośrednio ze mną lub dzwoniąc do sekretariatu VdG (Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, ul. Słowackiego 10 Opole, e-mail: sybilla.dzumla@vdg.pl, tel. +48774547878) – mówi pani Sybilla. – Jesteśmy przygotowani na uruchomienie od września 300 grup.

Aby wziąć udział w projekcie szkoła powinna na te dodatkowe zajęcia z niemieckiego udostępnić nieodpłatnie salę. Zajęcia może prowadzić zarówno nauczyciel, który w danej klasie uczy niemieckiego jako ojczystego, jak i inny germanista z tej samej lub z sąsiedniej szkoły.

– Lekcje są dla uczniów i ich rodziców całkowicie nieodpłatne. Wszystkie niezbędne koszty bierze na siebie niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Hołd ofiarom Tragedii Górnośląskiej

Pomnik w kosorowickim lesie (gmina Tarnów Opolski) upamiętnia miejscowych mężczyzn, którzy zostali wywiezieni na Wschód. Zapalono pod nim znicze i złożono kwiaty.

Pomnik autorstwa profesora Grzegorza Niemyskiego z Katedry Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu został odsłonięty w 2021 roku – przypomina dr Rudolf Urban, wójt gminy Tarnów Opolski. – On upamiętnia ofiary wywózki do ZSR dokonywanej przez NKWD w lutym 1945 roku. Dotknęła ona 22 mężczyzn zatrudnionych



Krzysztof Wysdak i Rudolf Urban przy pomniku ofiar.

wcześniej przez Rosjan przy poszerzaniu torów.

Upamiętnienie ofiar było wspólnym dziełem Zarządu Gminnego TSKN oraz władz gminy Tarnów Opolski.

Lider mniejszości w gminie Krzysztof Wysdak odczytał tekst nieobecnego na uroczystości z powodów zdrowotnych pana Józefa Waletzko. Jego ojciec był jedną z ofiar. W odczytanych tekstach podkreślił, że pomnik jest dla niego ważnym miejscem – symbolicznym grobem ojca. Ten nigdy z „nie-ludzkiej ziemi” nie wrócił.

Wójt Rudolf Urban przypomniał, że monument po-

stawiony na terenie gminy Tarnów Opolski jest formą upamiętnienia wszystkich ofiar Tragedii Górnośląskiej z tego terenu. Okrucieństwo sprawców dotknęło w tym okresie mieszkańców wszystkich miejscowości.

Druga część uroczystości odbyła się w świetlicy wiejskiej w Kosorowicach. Dr Bernard Linek, historyk z Instytutu Śląskiego, mówił o wejściu wojsk sowieckich na Śląsk i o przejęciu frontu.

Dopełnieniem upamiętnienia była projekcja filmu „Wyzwalani” autorstwa Jana Płonki.

„Wochenblatt.pl” w nowej odsłonie

Od kwietnia zmienia się czasopismo Niemców w Polsce. W tygodnik „Wochenblatt.pl” przekształca się w miesięcznik „Neues Wochenblatt.pl”. Redakcja stawia także na intensywny rozwój portalu.

– Dzisiejszy dzień to przełomowy moment dla naszych mediów – mówiła podczas środowej konferencji prasowej Joanna Hassa, dyrektor biura VdG. – Od 35 lat dbamy, by by głos mniejszości niemieckiej był

słyszany i docierał do szerokiego grona odbiorców. Transformacja „Wochenblatt.pl” to krok w kierunku nowych technologii i cyfryzacji, który pozwoli nam jeszcze skuteczniej realizować tę misję.

Natalia Jasik-Schulwitz, koordynatorka mediów VdG przedstawiła najważniejsze zmiany w funkcjonowaniu czasopisma i portalu: Miesięcznik „Neues Wochenblatt.pl” będzie ukazywał się w ostatnim tygodniu mie-

siąca. Na 52 stronach pokaże najważniejsze i najciekawsze wydarzenia z życia mniejszości w tym miesiącu. Redakcja stawia na silniejszą obecność w internecie. Aktualności, analizy i wywiady będą co dzień dostępne na nowym portalu, ale pod starym adresem internetowym: www.wochenblatt.pl

Nowa wersja miesięcznicowych mediów zakłada łącznie form tradycyjnych z nowymi formatami, jak podcasty i audycje radiowe.



Natalia Jasik-Schulwitz, Rafal Bartek i Joanna Hassa prezentują ostatni numer dawnego „Wochenblattu” i pierwszy numer nowego.

Symbolem tego rozwoju ma być odświeżone logo i nowa nazwa.

– Naszym celem jest nie tylko informowanie, ale tak-

że budowanie społeczności, angażowanie odbiorców i tworzenie przestrzeni do dialogu – podkreśliła Natalia Jasik-Schulwitz.



Zjazd VdG. Zachowujemy pamięć o bliskich i wspólnej tożsamości

STR. II-III

Orkiestry mniejszości niemieckiej zagrały jak z nut

STR. II

Królowa Wina w Konsulacie Niemiec w Opolu

STR. IV

CZERWIEC 2025

REDAKCJA:
KRZYSZTOF OGIOŁDA

HEIMAT MAŁA OJCZYZNA

PARTNERZY
DODATKU



Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce
ul. Stowackiego 10, 45-364 Opole



Towarzystwo Społeczno-Kulturalne
Niemców na Śląsku Opolskim
ul. Konopnickiej 6, 45-004 Opole



Dom Współpracy
Polsko-Niemieckiej
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole

Szkółki piłkarskie mają 10 lat

Przez dwa dni w Chrzastowicach odbywał się Turniej o Puchar Przewodniczącego TSKN z udziałem 41 drużyn z województw opolskiego i śląskiego, z Niemiec i Czech. Młodzi piłkarze, ich trenerzy i rodzice świętowali 10-lecie Niemiecko-języcznych Szkółek Piłkarskich.

To była rekordowa liczba uczestników – cieszy się Mateusz Bachem, koordynator szkółek. – Drużyny w różnych kategoriach wiekowych wystawiły wszystkie oddziały Miro Deutsche Fußballschule. 11 działa w województwie opolskim i 1 w województwie śląskim. Przyjechali też goście z zaprzyjaźnionych gmin Zator w Czechach oraz Glashütte z Saksonii w Niemczech.

W turnieju drużyny grały w trzech kategoriach: Skrzaty (4-6 lat), Żaki (7-8 lat) i Orliki (9-11 lat). Skrzaty – na cztery małe bramki (dwie dla każdej drużyny), pozostałe grupy wiekowe na ogólnych zasadach. Łącznie ponad 350 osób.

– Chodzi o to, by młodzi zawodnicy strzelali dużo

bramek i by jak najbardziej cieszyli się grą. Nie prowadzimy klasyfikacji, nie ma tabeli. Tylko w najstarszej grupie w finale zmierzyły się drużyny Chronstau (pod szyldem Bayern Monachium) i Leschnitz (Bayer Leverkusen). Gospodarze wygrali 4:2 i otrzymali pamiątkową tarczę na wzór nagrody, jaką zdobywa mistrz Niemiec – dodaje pan Bachem.

– Jestem w szkółkach od stycznia 2021 – podkreśla koordynator. – Myślę, że 10 lat temu nikt nie spodziewał się takiego sukcesu, jaki odniosły nasze szkółki. W Chrzastowicach zaczynało 10-15 osób. Dziś działa tu sześć grup i ponad stu zawodników. Łącznie w dwunastu oddziałach jest tych grup ponad 30. Możemy sobie tylko życzyć takiego



**Najmłodszy
piłkarze grali
na cztery bramki.
Z wielkim zaangażowaniem.**

rozwoju w ciągu kolejnych 10 lat.

Pan Piotr Piechaczek jest trenerem w szkółce Miro w Łanach. – Chłopaki grają z wielkim zapałem. Dla niektórych to jest pierwszy turniej – mówi trener. – Przełamują swoje lęki, były pierwsze łzy z przejęcia. A my uczymy dzieci zaangażowania, uczymy rywalizacji. Chęci gry i przełamywania problemów. Stawiania sobie celów. Wszystko po to, by

się dobrze bawili. Stawiali się lepszymi piłkarzami, a także lepszymi ludźmi.

Pani Anita Klęk przyjechała na turniej razem z synem Wojtkiem z Długoniłowic.

– Wojtek ma 7 lat – mówi mama. – Zapał pasję do piłki i w szkółce Miro może ją realizować. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu i syn bardzo chętnie w nich uczestniczy. Ma najlepszą frekwencję w grupie.

Taki turniej pomaga dzieciom zyskać większą pewność siebie. Czują rywalizację tym mocniej, kiedy grają z zawodnikami, których nie znają. Wszyscy takiej adrenaliny potrzebujemy. A zadaniem nas rodziców jest docenić, że dziecko grało ambitnie, starało się. Po przegranym meczu trzeba podnosić na duchu.

Kryspin Cieplik trenuje dzieciaki w Bogacicy od początku istnienia szkółek.

– Na początku było dużo zabawy. Teraz jest coraz bardziej profesjonalnie – podkreśla. – Poziom bardzo się podniósł, co widzimy także na tle drużyn z Niemiec i Czech, z którymi tu razem gramy. Powiększyła się liczba grup. Na początku mieliśmy ich tylko pięć. Teraz jest dwanaście. Im wyższa kategoria wiekowa, tym więcej prawdziwej gry w piłkę. W drużynach maluchów jest przede wszystkim zabawa.

Deutsche Fußballschule ist 10 Jahre alt geworden

Zwei Tage lang fand in Chronstau ein Turnier um den Pokal des SKGD-Vorsitzenden statt, an dem 41 Mannschaften aus den Woiwodschaften Oppeln und Schlesien, Deutschland und der Tschechischen Republik teilnahmen. Die jungen Fußballer, ihre Trainer und Eltern feierten das 10-jährige Bestehen der Deutschen Miro Fußballschule.

„Die Teilnehmerzahl war so hoch wie noch nie zuvor“, freut sich Mateusz Bachem, Koordinator der Deutschen Fußballschule. „Alle Filialen der Miro Deutschen Fußballschule stellten Teams in verschiedenen Altersklassen. 11 kommen aus der Woiwodschaft Oppeln und eine aus der Woiwodschaft Schlesien. Außerdem waren Gäste aus den befreundeten Gemeinden Zator in der Tschechischen Republik und Glashütte aus Sach-

sen in Deutschland dabei.“ Bei dem Turnier spielten die Mannschaften in drei Kategorien: Zwerge (4-6 Jahre alt), Żaki (7-8 Jahre alt) und Orliki (9-11 Jahre alt). Zwerge – auf vier kleine Tore (zwei Tore für jedes Team), die anderen Altersgruppen nach allgemeinen Regeln. Insgesamt mehr als 350 Personen. „Es geht darum, dass die jungen Spieler viele Tore schießen und möglichst viel Spaß am Spiel haben. Wir führen keine Rangliste, es

gibt keine Tabelle. Nur in der ältesten Gruppe spielten im Finale die Mannschaften von Chronstau (als Bayern München) und Leschnitz (Bayer Leverkusen) gegen einander. Die Gastgeber gewannen 4:2 und erhielten ein Erinnerungsschild in Anlehnung an den Preis, den der deutsche Meister gewinnt, fügt Herr Bachem hinzu. „Ich bin seit Januar 2021 bei der Miro Deutschen Fußballschule dabei“, betont der Koordinator. „Ich denke, dass vor 10 Jahren niemand mit dem Erfolg gerechnet hat, den unsere Fußballschulen haben. In Chronstau haben 10-15 Leute angefangen. Heute gibt es sechs Gruppen und über

hundert Spieler. Insgesamt gibt es mehr als 30 Gruppen in zwölf Filialen. Eine solche Entwicklung können wir uns für die nächsten 10 Jahre nur wünschen.“

Piotr Piechaczek ist Trainer in der Miro Fußballschule in Lohnau. „Die Jungen spielen mit großer Begeisterung. Für einige von ihnen ist das ihr erstes Turnier“, sagt der Trainer. – Sie sind dabei, ihre Ängste zu überwinden, es gab die ersten Tränen vor lauter Aufregung. Und wir bringen den Kindern Engagement, Wettbewerbsfähigkeit bei. Den Wunsch zu spielen und Probleme zu überwinden. Sich selbst Ziele zu setzen. All das, damit sie Spaß haben bei der Sache. Damit sie bessere

Fußballer und bessere Menschen werden.“

Frau Anita Klęk kam zum Turnier mit Sohn Wojtek aus Langlieben.

„Wojtek ist 7 Jahre alt“, sagt seine Mutter. „Er hat die Leidenschaft für den Fußball entdeckt und kann sie in der Miro Deutschen Fußballschule ausleben. Zweimal in der Woche wird trainiert und mein Sohn nimmt sehr gerne daran teil. Er engagiert sich in der Gruppe sehr. Ein Turnier wie dieses hilft den Kindern, mehr Selbstvertrauen zu gewinnen. Sie spüren den Wettbewerb umso mehr, wenn sie gegen Spieler spielen, die sie nicht kennen. Wir alle brauchen einen solchen Adrenalinschub. Und es liegt

an uns Eltern, das Kind nach einem ehrgeizigen Spiel zu loben. Nach einem verlorenen Spiel muss man das Kind aufmuntern.“

Kryspin Cieplik betreut die Kinder in Bodland seit der Gründung der Miro Deutschen Fußballschule. „Am Anfang war es ein großer Spaß. Jetzt wird es immer professioneller“, betont er. – Das Niveau ist deutlich gestiegen, was wir auch bei den Mannschaften aus Deutschland und der Tschechischen Republik beobachten können. Die Anzahl der Gruppen ist gestiegen. Am Anfang hatten wir nur fünf. Jetzt sind es zwölf. Je höher die Altersklasse, desto mehr wird richtiger Fußball gespielt. Bei den Kleinkindermannschaften geht es vor allem um Spaß am Spielen.



Delegaci uchwalili rezolucję i apel. Udzielili też zarządowi absolutorium.

nia, zmiany imion i nazwisk, zakaz nauczania i używania języka niemieckiego na Górnym Śląsku, zakaz organizowania się (z wyjątkiem Dolnego Śląska). „Przymusowo w zamian za możliwość mieszkania we własnym domu zmuszano ich do rezygnacji ze swej tożsamości, historii, języka i kultury. Pomniki, nagrobki, ale i pamiątki rodzinne i przedmioty codziennego użytku były niszczone, palone i wyrzucane, jako te które mogły być i często były przyczyną kolejnych represji. Przymusowo spolszczano imiona i nazwiska, np. z Helmuta robiono Piotra, czy z Hildegard – Łucję. Ci, którzy bardziej otwarcie prezentowa-

li swą niemiecką tożsamość byli za to karani albo zachęcani do opuszczenia kraju” – napisano w rezolucji. Tekst kończy się apelem o moralne zadośćuczynienie krzywd.

– Okragły Stół odgrywał ważną rolę w budowaniu wzajemnego zrozumienia i był platformą dialogu opartego na partnerstwie i zaufaniu. Jego reaktywacja odpowiada na potrzebę kontynuacji tego procesu w duchu traktatu polsko-niemieckiego „O dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”. Dlatego apelujemy do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Republiki Federalnej Niemiec o jak najszybsze wznowienie

prac Polsko-Niemieckiego Okragłego Stołu w nowej formule – napisali w specjalnym apelu delegaci.

Zjazd przyjął plan pracy Związku Niemieckich Stowarzyszeń na rok 2025 i sprawozdanie finansowe. Udzielił zarządowi absolutorium.

W przeddzień zjazdu abp Alfons Nossol emerytowany ordynariusz opolski został uhonorowany nagrodą mniejszości niemieckiej „Gratias agimus” (Dziękujemy) za zasługi na rzecz jedności i pokoju.

Jego wręczenie odbyło się w Kamieniu Śląskim. Arcybiskup Alfons Nossol został doceniony przez środowisko mniejszości za wieloletnie zaangażowanie na rzecz dia-

logu, pojednania i budowania mostów między narodami. Statuetkę wręczyli liderzy VdG z jego przewodniczącym Rafałem Bartkiem na czele.

– Uhonorowaliśmy ważną osobę, ale tak naprawdę musimy powiedzieć, że to my czujemy się zaszczytni, że mieliśmy okazję spotkać się z tym człowiekiem – powiedział Rafał Bartek. – Abp Alfons Nossol zrobił tak wiele, nie tylko dla nas tutaj w diecezji opolskiej, ale także dla całego Kościoła w Polsce i w Europie. A jednocześnie zawsze był dumny ze swojego pochodzenia. Nigdy tego w żaden sposób nie ukrywał, i za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

– Jesteśmy mu również wdzięczni za wprowadzenie

niemieckojęzycznych mszy, za pierwszą niemiecką mszę na Górze św. Anny, za mszę w Krzyżowej i za wiele innych rzeczy. Ale najbardziej jestem mu wdzięczny za to, że zawsze reprezentował region z taką pewnością siebie. Swoim zachowaniem zawsze pokazywał, że Ślązak może być dumny. Ślązak to ktoś, kogo się ceni, z kim chce się rozmawiać – dodał.

„Gratias agimus” (Dziękujemy) to wyróżnienie przyznawane przez VdG osobom, które poprzez swoją działalność na rzecz dialogu i wspólnoty przyczyniają się do budowania wzajemnego zrozumienia i pokoju między narodami.

Zaproszenie na pielgrzymkę mniejszości

Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce zaprasza do udziału w pielgrzymkach mniejszości niemieckiej w drugiej połowie roku 2025. Odbędą się one w następujących terminach: Pielgrzymka do Barda Śląskiego 13 lipca, rozpoczęcie o godz. 12.00; pielgrzymka do Wambierzyca 10 sierpnia, rozpoczęcie o 12.00; pielgrzymka do Sanktuarium Maria Hilf do Złatých Hor w Czechach, 20 września, rozpoczęcie o 9.30; pielgrzymka do Trzebnicy, 8 listopada, rozpoczęcie o 10.00.

VdG organizuje wyjazd autobusowy na powyższe pielgrzymki. Osoby zainteresowane uczestnictwem proszone są o kontakt: jeżeli jesteście Państwo zainteresowani prosimy o kontakt pod numerem telefonu: +48 77 454 78 78 lub adresem: biuro@vvdg.pl

Wnioski na fundusz stypendialny tylko do 30 czerwca

Fundusz Stypendialny Fundacji Rozwoju Śląska im. Johanna Krolla przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży do 26. roku życia, mieszkających na terenie Polski, wywodzących się ze środowiska mniejszości niemieckiej.

Stypendium jest świadczeniem materialnym przyznawanym za wybitne osiągnięcia indywidualne: naukowe, sportowe, artystyczne, społeczne, a także za promocję mniejszości niemieckiej.

Stypendia te Fundacja Rozwoju Śląska przyznaje się za osiągnięcia w okresie roku szkolnego/ akademickiego 2024/2025. Uwaga! Nabór wniosków zakończy się 30 czerwca 2025 roku.

Organizatorzy przypominają, iż w tegorocznej edycji zmienił się Regulamin Funduszu Stypendialnego. Zachęcają do zapoznania się z jego treścią przed złożeniem wniosku. (Jest on dostępny na stronie Fundacji lub na skgd.pl w zakładce o stypendium.

Informacji w sprawie Funduszu Stypendialnego udziela pani Mariola Riedel, tel.: 77 454 25 97, e-mail: mariola.riedel@frs-cb.pl

Przegląd zespołów dziecięcych MN

Tegoroczny XXXIV Przegląd Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych Mniejszości Niemieckiej Leśnica 2025 odbył się tradycyjnie w dzień pielgrzymki mniejszości narodowych, w Górze Św. Anny.

Jego organizatorami były: Śląskie Stowarzyszenie Samorządowe we współpracy z burmistrzem Leśnicy oraz Leśnickim Ośrodkiem Kultury i Rekreacji w Leśnicy.

W namiocie ustawionym na placu przy Domu Pielgrzymy zaprezentowały się łącznie 23 formacje dziecięce i młodzieżowe z województwa opolskiego i śląskiego. Na scenie wystąpiło aż 348 uczestników. Zespoły przygotowały piękny i zróżnicowany repertuar wywodzący się bądź nawiązujący do niemieckiego kręgu kulturowego. Jury XXXIV Przeglądu Zespołów Dziecięcych i Młodzieżowych Mniejszości Niemieckiej Leśnica 2025 w składzie: Katarzyna Łotecka-Steczek – przewodnicząca, Anita Pen-działek oraz Jolanta Miczka po-

przesłuchaniu wszystkich zespołów, przyznali następujące miejsca w poszczególnych kategoriach:

Zespoły wokalne dzieci: I miejsce Oppelner Spatzen, II miejsce Con Colore Junior, III miejsce Sternchen-Gwiazdeczki; Zespoły wokalne młodzież: I miejsce Gosłowski, II miejsce Solaris, III miejsce Poesie; Zespoły wokalne młodzież starsza: I miejsce Rybniker Glöckchen, II miejsce Con Colore; Zespoły taneczne ludowe dzieci: I miejsce Łęczczok II oraz Dziecięcy Zespół Taneczny Przecinek; Zespoły taneczne ludowe młodzież: I miejsce Łęczczok I, II miejsce Tworkauer Elche; Taniec nowoczesny maluchy: I miejsce Marlenki, II miejsce Mini Beautiful Flowers; Taniec nowoczesny dzieci: I miejsce ZaRa



W przeglądzie wzięło udział łącznie blisko 350 uczestników.

III, II miejsce Perełki, III miejsce La Bella III oraz Beautiful Flowers; Taniec nowoczesny juniorzy: I miejsce Zara II, II miejsce Perełki Junior oraz La Bella II, III miejsce Power Stars, Taniec nowoczesny seniorzy: I miejsce La Bella I.

Wszystkim zespołom organizatorzy serdecznie gratulują oraz dziękują za liczny udział w tegorocznym przeglądzie.

Każdy z zespołów otrzymał dyplom oraz nagrodę pieniężną, której wysokość zależała od zajętego miejsca.

Wśród gości, którzy oglądali występy byli m.in.: biskup opolski – Andrzej Czapka, Helmut Paisdzior – były poseł na Sejm RP, Zuzanna Donath-Kasiura – wicemarszałkini Województwa Opolskiego, Edyta Gola – radna Sejmiku Województwa Opolskiego, Dyrektor LOKIR w Leśnicy, Rafał Bartek – przewodniczący Zarządu VdG oraz TSKN na Śląsku Opolskim, Martin Lippa – przewodniczący Zarządu Towarzystwa Spo-

łeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego. Przy realizacji zadania wsparcia organizacyjno-technicznego udzielił: Gmina Leśnica, Leśnicki Ośrodek Kultury i Rekreacji w Leśnicy, Dom Pielgrzymy w Górze Św. Anny, OSP Wysoka.

Przegląd zrealizowany został dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Konsulatu Republiki Federalnej Niemiec w Opolu oraz Samorządu Województwa Opolskiego.

Mniejszość jest oburzona słowami biskupa



Kościół przez lata był miejscem, gdzie można się modlić po polsku i po niemiecku – podkreślają członkowie MN.

Zarząd VdG w Polsce zareagował specjalnym oświadczeniem na tekst kazania biskupa Wiesława Meringa wygłoszonego podczas pielgrzymki słuchaczy Radia Maryja 12 lipca na Jasnej Górze. Stanowisko mniejszości zostało wysłane do papieża i do wszystkich polskich biskupów.

Z wielkim smutkiem i oburzeniem przyjęliśmy słowa biskupa Wiesława Meringa – piszą liderzy MN. Biskup w kazaniu stwierdził m.in., że „rządzą nami ludzie, którzy samych siebie określają jako Niemców”. W XVIII w. jeden z polskich poetów, Wacław Potocki mówił: „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”. Historia straszliwie udowodniła prawdę tego powiedzenia – mówił biskup.

Jako Niemcy żyjący od pokoleń na Śląsku, Warmii, Mazurach czy Pomorzu, dla których zmieniały się granice państw, ale nie zmieniało się miejsce zamieszkania, z oburzeniem przyjęliśmy słowa księdza biskupa. Od lat jako ludzie Kościoła i równocześnie lojalni obywatele Rzeczypospolitej budujemy w pojednaniu mosty porozumienia pomiędzy narodami. To właśnie chrześcijańska nauka jest nam najlepszą wskazówką, dlaczego trzeba i warto to robić. To właśnie chrześcijański duch pojednania przyswierał 60 lat temu biskupom polskim, kiedy w swym orędziu skierowanym do biskupów niemieckich w listopadzie 1965 roku napisali „...przebaczamy i prosimy o przebaczenie...” – czytamy w oświadczeniu.

Zarząd Związku Niemieckich Stowarzyszeń podkreśla, że w słowach biskupa Meringa wybrzmiał inny

przekaz, który w czasach budzących się i rosnących nacjonalizmów budzi w środowisku MN poczucie strachu i niepokoju. (...)

Pielęgnowanie własnej tożsamości, kultury czy języka nigdy w naszym przypadku nie stało w opozycji do języka czy kultury polskiej. Kościół był przed wojną, ale i po 1989 r. miejscem, w którym wierni na Śląsku, ale też i w innych regionach mogli i mogą się modlić w obu językach. Absolutnie skandaliczna jest dla nas sytuacja, w której wysoki reprezentant Kościoła, jakim jest biskup Mering, głosi słowa nienawiści ze względów narodowych, powołując się przy tym na wyrwane z kontekstu rzeczywistości historyczne cytaty – podkreśla oświadczenie VdG. Smutne, a wprost przerażające jest również to, że to wszystko dzieje się podczas pielgrzymki rozgłośni radiowej, która z zasady powinna głosić ducha Ewangelii, a nie siać nienawiści. Cała ta sytuacja budzi obawy wśród członków naszej wspólnoty, dla których te słowa wyraźnie wyrażają niechęć wobec nas Niemców żyjących w Polsce. Zwracamy się z prośbą i apelem skierowanym do hierarchów Kościoła katolickiego, aby nie pozostawili tej wypowiedzi bez reakcji. Nasi członkowie związani w przebiegającej większości mocno z Kościołem katolickim bardzo tego oczekują – czytamy w pismach fundacji „Benovolens”.

Uznaliśmy, że to stanowisko nie powinno pozostać niezauważone – podkreśla przewodniczący VdG Rafał Bartek. – Toteż wysłaliśmy je do Stoicy Apostolskiej, nuncjuszw w Polsce i w Niemczech, jak i do biskupów ordynariuszy wszystkich diecezji w Polsce.

Nowelizacja ustawy o mniejszościach narodowych podpisana

24 lipca 2025 roku prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę z dnia 9 lipca 2025 r. o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. – To dla mniejszości ważne wydarzenie – mówią Rafał Bartek i Ryszard Galla.

Celem uchwalonej zmiany jest zapewnienie przez Kancelarię Sejmu obsługi merytorycznej i administracyjnej wchodzącym w skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych. A także przedstawicielom społeczności, których członkowie posługują się językiem regionalnym, w tym współprzewodniczącemu Komisji Wspólnej, będącemu przedstawicielem tych mniejszości i społeczności.

Koszty związane z tą obsługą, realizowaną przez Kancelarię Sejmu, będą pokrywane z budżetu państwa. Ze środków, których dysponentem jest Szef Kancelarii Sejmu. Ustawa ma wejść w życie pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie trzech miesięcy

od dnia ogłoszenia – informuje strona prezydenta RP.

MERYTORYCZNA POMOC DLA POSŁÓW

W praktyce zapis ten oznacza, iż w Kancelarii Sejmu zostanie utworzony tzw. sekretariat strony mniejszościowej Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Tym samym reprezentanci tych mniejszości uzyskają w Sejmie swoje stałe administracyjne i merytoryczne zaplecze. O tym, kto będzie w tym biurze pracował i czy znajdą się tam reprezentanci mniejszości, zostanie w najbliższych dniach ustalone.

– To jest naprawdę ważne wydarzenie i sukces mniejszości narodowych. W tym także mniejszości niemieckiej – podkreśla przewodniczący zarządu TSKN i VdG Rafał Bartek. –

Trzeba uczciwie powiedzieć. Mniejszości to jest w Polsce temat niszowy. W takich tematach, niestety, politycy stają się często omnibusami. Sądzą, że znają się na wszystkim. A w Sejmie nie ma już posła mniejszości, który by mógł zareagować na głupoty. Nie ma kogoś, kogo mogliby zapytać. A to groziłoby zarówno uchwalaniem złego prawa, jak i instrumentalizowaniem tematów mniejszościowych. Powstanie sekretariatu opisanego w ustawie jest szansą na to, iż stanie się on komórką, która będzie debaty na temat mniejszościowe sprowadzała na właściwe miejsce.

MNIEJSZOŚĆ OPINIUJE USTAWY

Lider VdG podkreśla znaczenie faktu, iż komórka wspierająca merytorycznie mniejszości będzie działała

przy Kancelarii Sejmu, a nie w ministerstwie, czyli pod dyktando jakiegos konkretnego ministra lub rządu.

– Jeśli taka osoba działała rozsądnie, to i tematy mniejszościowe byłyby rozsądnie rozstrzygane – zwraca uwagę Rafał Bartek. – Ale jak zdarzył się ktoś nieprzychylny, to z ministerstwa mającego się zajmować mniejszościami wychodziły zwyczajne bubble. Komórka działająca w Kancelarii Sejmu – z natury rzeczy – będzie stała trochę ponad tym, co dzieje się w ministerstwie i w mniejszościach. A to daje szansę przeniesienia dyskusji o mniejszościach na inne tory.

Lider mniejszości niemieckiej w Polsce przypomina, iż mniejszości są upoważnione prawnie do tego, by opiniować prawodawstwo w Polsce pod kątem przydatności mniejszościowej.

Dobra zabawa z niemieckim

W niedzielę, 27 lipca zakończyły się tegoroczne kolonie letnie TSKN w Głucholazach. W dwóch turnusach wzięło udział łącznie 130 uczestników. W pierwszym turnusie – pod hasłem „Naturwerkstatt” – bawiło się i wypoczywało sześćdziesiąt osób, w drugim – „Sommerwerkstatt” – siedemdziesiąt.

W pierwszym turnusie brały udział dzieci młodsze, w wieku od ośmiu do trzydziestu lat. W drugim ich koleżdy z przedziału wiekowego 13-16 lat.

– Program był dostosowany do wieku uczestników – mówi Michaela Przedzink, specjalistka ds. organizacyjnych w TSKN. – W pierwszym turnusie odbyły się dwie wycieczki. W Prudniku dzieci spotkały się z pszczelarzem. Odwiedziły też fundację „Benovolens”. Uczestniczyły tam w warsztatach i wykładzie o rodzinie von Ballestrem oraz poznawały przyrodę Głucholaz na ścieżce dydaktycznej w parku fundacji.

Uczestnicy drugiego turnusu udali się do Złotego Stoku, gdzie zwiedziły kopalnię złota. Mieli też wy-



Jedną z atrakcji pierwszego turnusu było spotkanie z pszczelarzem.

cieczkę do Nysy pozwalającą poznać miasto i jego historię.

– Te wycieczki służyły przede wszystkim temu, by dzieciom pokazać dziedzictwo przeszłości i ślady niemieckiej kultury w regionie – dodaje pani Michaela. – Głównym założeniem naszych kolonii było

danie szansy uczestnikom na poprawienie umiejętności posługiwania się językiem niemieckim. Służyły temu dwa warsztaty przygotowane przez pana Sebastiana Gerstenberga.

Pierwszy poświęcony był ochronie środowiska, poznaniu lokalnych zwierząt

i roślin. Drugi dotyczył tożsamości uczestników i ich pochodzenia. Zajęcia z kadrą pomagały w powtarzaniu i w utrwalaniu niemieckiego słownictwa. Służyły temu także gry i zabawy w języku niemieckim.

– Odbyły się także spotkania z przedstawicielami różnych organizacji mniejszości niemieckiej – relacjonuje Michaela Przedzink.

– Byli wśród nich przedstawiciele TSKN, Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej, a także Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej. Każda z organizacji przygotowała warsztaty dostosowane do wieku uczestników. Zachęcały one do uczenia się niemieckiego na co dzień. Nie tylko w szkolnej ławce, ale i kreatywnie każdego dnia. Także podczas zabawy.



Frekwencja na listopadowych zebraniach powiatowych była bardzo dobra.

tów na zebranie roczne ze 150 do 120.

– Zależy nam bardzo, żeby nie było kłopotów z uzyskaniem quorum niezbędnego do podejmowania uchwał – mówi pani Hassa. – Dotychczas, niezależnie od liczby delegatów ten problem się pojawiał. Stąd wziął się pomysł, by obok delegatów – wybieranych oddolnie na zjazd roczny – wybierać także pulę delegatów zastępczych, którzy pod nieobecność kogoś, kogo nie będzie, mogli przyjechać na zebranie i z wszystkimi uprawnieniami zająć jego miejsce. Takie zastępstwo powinno być formalnie potwierdzone na piśmie.

Kolejna istotna zmiana dotyczy wyborów przewodniczących struktur na poszczególnych szczeblach. W ostatnich latach przewodniczącą był wybierany przez ogół delegatów. Proponowane zmiany statutu zakładają wybieranie przewodniczącego – tak, jak się to odbywało przed laty – przez zarząd koła, gminy czy powiatu spośród siebie. W potrzebie łatwiej wtedy po roku czy dwóch przewodniczącego zmienić. Natomiast przewodniczącego zarządu wojewódzkiego TSKN nadal wybierać będą wszyscy delegaci obecni na rocznym zebraniu wyborczym.

Zainteresowanie delegatów wzbudziły też informacje dotyczące funkcjonowania nieco zmodyfikowanych mediów mniejszości niemieckiej i oferta obejmująca internet, radio, telewizję i prasę papierową.

– Właśnie dlatego, że w mediach elektronicznych panuje dziś ogromny natłok informacji, potrzebne są – przynajmniej na szczeblu powiatów – coroczne spotkania członków Towarzystwa twarzą w twarz, by można się nawzajem spotkać i bezpośrednio porozmawiać. To absolutnie ma sens – podkreśla pani Joanna. – Żeby sobie nawzajem powiedzieć, jakie mamy

problemy i jak możemy sobie pomóc. Dla mnie to jest także lekcja pokory. Mogę zobaczyć i usłyszeć, nad czym jeszcze powinniśmy popracować i co zmienić.

Ważność osobistych spotkań członków mniejszości potwierdza przewodniczący TSKN Rafał Bartek.

– Mam wręcz poczucie, że znaczenie tych spotkań informacyjnych z roku na rok rośnie – przyznaje przewodniczący. – Wszyscy otrzymujemy tak wielką liczbę informacji drogą elektroniczną, że spotkania osobiste stają się wręcz bezcenne. Nieraz okazuje się, że coś, co nawet kilka razy wystaliśmy, jednak

do świadomości nie dotarło. I dopiero na zebraniu delegaci przecierają oczy ze zdumienia i są zaskoczeni taką czy inną możliwością. Na przykład płaceniem składek online. Po prostu, czym innym jest coś przeczytać w przysyłanym dokumencie, a czym innym jest o tym porozmawiać, zadać pytania, zgłosić wątpliwości, dowiedzieć się, co o tej sprawie myśli kolega i – co ostatecznie jest najważniejsze – otrzymać odpowiedź. Dlatego bardzo się cieszę, że na tegorocznych spotkaniach była bardzo dobra frekwencja. Obecni przekazują tę wiedzę dalej do DFK i do gmin.

Rolnicy chcą się rozwijać

Związek Śląskich Rolników jest organizatorem szkolenia pt. „Nowoczesny obraz rolnictwa. Niemcy jako partner zrównoważonego rozwoju rolnictwa”. Pierwsze zajęcia w jego ramach odbyły się w listopadzie.

– Kilku rolników wzięło już wcześniej udział w kursie organizowanym w Niemczech przez Akademię Andreasa Hermesa – mówi Bernard Dembczak, prezes Związku Śląskich Rolników. – Natomiast te warsztaty odbywają się na miejscu. Są zaplanowane na trzy lata w formie dziewięciu dwudniowych modułów. Odbywają się one w małych grupach i taki dwunastoosobowy zespół rolników z naszego regionu wzięł udział w pierwszej części.

– Chodzi o to, by nauczyć się rozwijać swoje gospodarstwo, ale także odnajdywać siebie w czasach szybkiego postępu. Ten moduł, który jest za nami, dotyczył rozwoju osobowości. Podczas kolejnych modułów uczestnicy będą się mogli dowiedzieć m.in., co zmieniać w swoim gospodarstwie, jak pertraktować. Będą mogli uświadomić sobie lepiej niż dotąd swoje wady i zalety. Najbliższy planowany jest na styczeń 2026.

– Jestem pozytywnie zaskoczony poziomem spotkań, jakością materiałów i metodami, jakimi posługiwali się prowadzący – przyznaje Bernard Dembczak. – Już pierwszy moduł pokazał, że na sukces składa się wiele czynników: praca nad sobą, współpraca z innymi, praca nad swoimi słabymi punktami, właściwa ocena rzeczywistości itd. Już po pierwszych warsztatach ujawniło się, jak różne dyspozycje mają uczestnicy. Jedni mają zdolności przywódcze, inni wnoszą swoją dojrzałość, stonowane osobowości itd. Mam nadzieję, że dotrzymy do końca tego cyklu. Jesteśmy wdzięczni Konsulatowi Niemiec w Opolu, który wsparł nas finansowo i organizacyjnie. A pan konsul przez pewien czas był także obecny na zajęciach.

„Jugendbox” odbył się dziesiąty raz

Na scenie Centrum Kultury zaprezentowało przedstawienia 9 grup młodzieżowych z kół DFK w Toszku, Głogówku, Dobrodzieniu, Raszowej, Olesna, Białej, Koźla, Malni i Mechnicy.

Opiekunka grupy z Koźla jest nauczycielką niemieckiego i polskiego, pani Sandra Langer. – Jestem członkinią mniejszości niemieckiej i postanowiłam zaangażować młodzież w działania teatralne – mówi. Występujemy na deskach głogóweckiego domu kultury czwarty raz z rzędu. To jest spektakl robiony przez młodzież, ja mam głos doradczą. Nosi tytuł „Ohne Filter” (Bez filtra). Pokazuje, jak wielki wpływ na młodzież ma internet i jak trudno się od tego świata wirtualnego odłączyć, jeśli się od niego uzależnimy.

Młodzież z DFK z Białej w pracy nad spektaklem pomagał Marek Dziony.

– Pierwszy raz braliśmy udział w projekcie w roku 2019 – mówi. – Potem mieliśmy pandemiczną przerwę. Ta sama grupa wróciła do „Jugendboxu” w roku 2022. Wśród tegorocznych uczestników mamy część osób, które są z nami od początku, a część jest nowa. Rozpiętość wieku waha się od 14 do 20 lat. Mamy w naszym zespole zastępowalność pokoleń. Akcja spektaklu „Mniej znaczy szczęśliwiej albo historia pewnej przyjaźni” toczy się na budowie. Opowiada o dwóch kolegach, z których jeden postanawia spróbować szczęścia w kasynie. Pada ofiarą oszustwa. Przyjaciel trwa przy nim i wyciąga rękę, by go ratować. Jest to więc spektakl dydaktyczny. Mówi



Młodzi aktorzy grali z wielkim zaangażowaniem.

o wartości przyjaźni i ostrzeżeniu przed grami hazardowymi. Tegoroczny finał podsumowuje 10. edycję projektu. Jego koordynatorem jest Sebastian Gerstenberg.

– W tym roku mamy jedną grupę więcej niż w poprzedniej edycji – mówi pan Sebastian. – Jestem z tego projektu naprawdę dumny, bo widzę rozwój tych dzie-

ci i młodzieży, którzy w nim biorą udział. Nie ma wątpliwości, że ta forma się młodym podoba. Jak ktoś raz w to wejdzie, to zwykle zostaje na kolejne lata. Uważnie przyglądamy się tematyce. Co roku poruszane są w spektaklach tematy, które tych młodych ludzi nurtują. Na scenie pokazują to, o czym chcą z nami, z publicznością rozmawiać.

Gościem finału był lider TSKN i VdG Rafał Bartek. – To jest bardzo dobry projekt. Można powiedzieć modelowy. Angażuje uczestników językowo, bo grają przedstawienia po niemiecku. Ale on ich także wołił mniejszości skupia. Zwykle mówimy, że młodych ludzi nikt dzisiaj nie ma. Są tylko w sieci. A w tym projekcie są i przez kilka miesięcy się przygotowują, by się tu, na scenie w Głogówku pokazać – mówił.

WYNIKI:

1. DFK Raszowa „Magiczne drzwi”. Opiekun Kamil Żyłka.
 2. DFK Toszek „Życie/tylko nie życie jak Twoje”. Opiekunka Aleksandra Kupczyk.
- Wyróżnienia otrzymali:
- DFK Głogówek „Melodia masek”. Opiekunka Karolina Dzierża.
 - DFK Dobrodzień „Pudełko, które wszystko zmieniło”. Opiekunka Jessica Kotysz.
 - DFK Olesno „Pomiędzy wczoraj a dzisiaj”. Opiekunka Monika Giesa – Köhler.



Spotkanie w Bibliotece Eichendorffa

DFK Opolo-Centrum zaprasza na prezentację książki „Ofiarowane życie – postuga i męczeństwo błogosławionych sióstr Paschalis Jahn i IX Towarzystwa ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety w 1945 r.” autorstwa prof. Antoniego Maziarza. Publikacja przybliży losy sióstr elżbietanek, które zostały zamordowane na Śląsku w ostatnich miesiącach II wojny światowej przez żołnierzy Armii Czerwonej.

Autor opisuje przedwojenne losy i zasługi opisywanych w 2022 r. zakonnic (były ceniowymi pielęgniarkami, nauczycielkami, opiekunkami). A także okoliczności śmierci zadanej przez sowieckich żołnierzy. Ich męczeństwo jest opisywane na tle Tragedii Górnośląskiej, która dotknęła zarówno ludność cywilną, jak i osoby konsekrowane.

Spotkanie odbędzie się w czwartek, 27 listopada o 18.00 w Centralnej Bibliotece im. Josepha von Eichendorffa (ul. Szpitalna 7a). Rozmowę z prof. Maziarzem poprowadzi ks. dr. dr Marek Dziorny.

Pamięć o wojnie i ofiarach

Wniedziele, 16 listopada w środowisku mniejszości niemieckiej obchodzono Dzień Żałoby Narodowej. Volkstrauertag był okazją do pielęgnowania pamięci o ofiarach wojny i terroryzmu w różnych miejscach w regionie. Centralna uroczystość odbyła się w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Opolu Nowej Wsi Królewskiej.

Ekumeniczne nabożeństwo celebrowali wspólnie biskup katowicki Kościoła ewangelicko-augsburskiego, ks. Wojciech Pracki oraz kapłani katolicki – ks. prof. Andrzej Anderwald oraz duszpasterze miejscowej parafii – proboszcz, ks. Rafał Pawliczek oraz wikariusz, ks. Łukasz Gron.

W pierwszej części nabożeństwa bp Pracki i ks. Anderwald na przemian odprawiali wezwania modlitewne w intencji ofiar



Centralne obchody Dnia Żałoby Narodowej odbyły się w kościele w Opolu – Nowej Wsi Królewskiej.

przemocy i wojny, dzieci, kobiety i mężczyzn. Za żołnierzy, którym wojna przyniosła śmierć lub niewolę. Za zaginionych i wypędzonych na skutek wojny. Za zabitych i prześladowanych z powodów narodowych lub rasowych, za uczestników ruchów oporu przeciwko

totalitaryzmom. A także za ofiary terroryzmu.

– Dlaczego Bóg dopuszcza niesprawiedliwość i cierpienie? Dlaczego istnieją wojny, terroryzm i przemoc? – pytał w kazaniu bp Pracki. – Chrystus umarł i zmartwychwstał, aby być Panem. Żyjący i zmarli na-

leżą do niego. A my w naszych rodzinach, w szkołach i w środowiskach możemy i powinniśmy troszczyć się o siebie nawzajem i działać na rzecz pokoju. Wtedy rozpalamy światło nadziei. I chronimy szansę na pokój.

Historię i tradycję Dnia Żałoby Narodowej przy-

pomnił Waldemar Gielzok, prezes Niemieckiego Towarzystwa Oświatowego i mieszkaniec Nowej Wsi Królewskiej. Idea upamiętnienia wszystkich poległych i ofiar sięga czasu po pierwszej wojnie światowej. W latach 50. XX wieku utrwalił się dzień upamiętnienia ofiar wojen, konfliktów zbrojnych i zamachów terrorystycznych na drugą niedzielę przed rozpoczęciem adwentu.

Joanna Hassa, dyrektor biura VdG podkreśliła, iż Dzień Żałoby Narodowej jest okazją zarówno do pamięci o ofiarach, jak i do modlitwy o pokój dla całego świata.

Dopełnieniem uroczystości był koncert Gminnej Orkiestry Dętej Radłów, złożenie kwiatów na cmentarzu przy grobach żołnierzy i przy pomniku ofiar obu wojen światowych. A także spotkanie w siedzibie DFK.

Oddał życie za wierność sobie

WCentrum Kultury w Głogówku odbyło się wyjątkowe wydarzenie poświęcone pamięci ks. Alberta Willimsky'ego – kapłana, męczennika i „syna głogóweckiej ziemi”, który oddał życie za wierność swoim przekonaniom informuje na FB Zarząd Miejski i Gminny TSKN w Głogówku.

Po mszy świętej uczestnicy wzięli udział w uroczystym otwarciu polsko-niemieckiej wystawy „Ks. Albert Willimsky – Życie dla prawdy”, sprowadzonej

z parafii Friesack. W latach 1933-1935 ks. Willimsky był w niej proboszczem.

Gośćmi honorowymi byli współautorzy dwujęzycznej wystawy i publikacji – Stephanie Kaune i Matthias Rehder.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Raclawicach Śląskich zaprezentowali poruszające przedstawienie o życiu ks. Willimsky'ego, po którym Matthias Rehder wygłosił wykład o tej niezwykłej postaci.

Ks. Albert Willimsky urodził się w Głogówku w 1890



Uczniowie SP w Raclawicach Śląskich pokazali przedstawienie o życiu ks. Willimsky'ego.

roku. Świecenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu w roku 1919. Był odważnym i konsekwentnym krytykiem nazizmu stale śledzonym i prześladowanym przez gestapo. Od aresztowania nie ocalało go nawet skierowanie na skraj die-

cezji, do parafii Szczecin-Podjuchy. Tu także jesienią 1939 pada ofiarą donosu, zostaje aresztowany, a ostatecznie wysłany do Sachsenhausen. Ginie w obozie 22 lutego 1940.

Organizatorem spotkania był Zarząd Gmin-

ny TSKN Miasta Głogówka, a wydarzenie zostało zrealizowane przy wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemiec w ramach Programu Ożywiania Domów Spotkań 2025 za pieniądze przekazane poprzez VdG.

Św. Marcin odwiedził Balcarzowice

Dzień św. Marcina w Balcarzowicach jest obchodzony od wielu lat. Tym razem spotkanie ze świętym odbyło się w niedzielę, 16 listopada. Mieszkańcy zebrali się pod kościołem i stamtąd wyruszyli na plac przy świetlicy wiejskiej. Pochód prowadził św. Marcin na koniu, a drogę rozświetlały lampiony niesione przez dzieci i dorosłych.

Na miejscu – przy ognisku i specjalnie przygotowanym szalase – odegrano scenę z życia św. Marcina pomagającemu żebrakowi. Były

też występy dzieci ze świetlicy i przedszkolaków, które przygotowały program artystyczny w języku polskim oraz języku niemieckim. Nie zabrakło muzyki na żywo ani poczęstunku – rogalików, kawy, herbaty i grzańca.

Zgodnie z tradycją, dzieci przybyły na spotkanie ze św. Marcinem przebrane w stroje świętych. Zostały nagrodzone drobnymi upominkami i słodyczkami. Przygotował je ks. proboszcz Lucjan Gembczyk.

– W spotkaniu wzięło udział bardzo dużo miesz-



kańców, za co serdecznie dziękuję – podkreśla Teresa Cwioląg, przewodnicząca koła DFK w Balcarzowicach, które zaprosiło na wydarzenie. – Dziękuję również paniom ze świetlicy i przedszkola za przygotowa-

nie dzieci do występów, pani Małgosi za użyczenie cudownego konia, ks. proboszczowi za współorganizację, panom za przyszykowanie scenarii, a także wszystkim, którzy przyczynili się do tego pięknego spotkania.

Obchody zorganizowano dzięki wsparciu finansowemu TSKN.

Tradycja świętowania dnia św. Marcina jest pielęgnowana w bardzo wielu kościołach DFK.

PLG



Dodatek finansowany ze środków Mniejszości Niemieckiej będących w dyspozycji Fundacji Rozwoju Śląska pochodzących z wcześniejszych dotacji Rządu Niemieckiego.

Diese Beilage wurde finanziert aus Mitteln der Deutschen Minderheit, die der Stiftung für die Entwicklung Schlesiens zur Verfügung stehen und aus den früheren Zuwendungen der deutschen Regierung stammen.



Maibaum- werkstatt in **BLOTTNITZ**

Am 11. Mai fand im Rahmen des Programms Begegnungsstättenarbeit das Projekt „Maibaumwerkstatt – Treffen mit Kunst und Tradition in Blottnitz“ in den Räumlichkeiten des Blottnitzer Schlosses statt.

Das Treffen wurde vom DFK Blottnitz organisiert und von der neuen Besitzerin des Schlosses freundlich unterstützt. Bereits in den letzten Apriltagen begannen engagierte Mitglieder des DFK mit den Vorbereitungen. Es wurden Kränze geflochten, bunt geschmückt und der Maibaummast renoviert. Die Spitze zierten schließlich eine schlesische Fahne und ein kleiner Tannenbaum. Der selbst gestaltete Maibaum wurde traditionsgemäß am Abend des 30. April auf dem Grundstück der Familie Figura aufgestellt. Zum Maibaumtreffen am 11. Mai hielt Henryk Juretko,

Sekretär des DFK-Vorstands, einen Vortrag rund um die Tradition des Maibaums. Für musikalische Unterhaltung sorgte wie im Vorjahr die Musikgruppe „DEWERS“ aus Warmuntowitz. Die Vorsitzende des DFK-Vorstands, Frau Cäcilie Koziol, kümmerte sich gemeinsam mit anderen Mitgliedern liebevoll um die Bewirtung der Gäste mit traditionellem Kuchen und Kaffee. ▶

Maifest in **ZAUCHE**

Die Veranstaltung des DFK Stubendorf fand auf einem hervorragend ausgestatteten Gelände statt: ein toller Spielplatz, eine schöne Bühne für Auftritte, eine überdachte Tanzfläche und eine große Wiese für alle möglichen Attraktionen.

Diesmal konnten Kinder und Erwachsene ein Feuerwehrauto und ein Polizeifahrzeug von innen besichtigen. Es gab Spiel- und Sportgeräte, Ponyreiten, köstlichen Kuchen und vor allem eine großartige Atmosphäre. Kin-

der aus allen Bildungseinrichtungen der Gemeinde präsentierten wunderbare Aufführungen. Für musikalische Highlights sorgten das Kroschnitzer Echo und die talentierte Sandra Cichon, während Krzysztof Graca für die passende Tonkulisse verantwortlich war. ▶



Die Feier wurde durch schöne Lieder bereichert, die von den Mitgliedern der Gruppe „Heidi“ gesungen wurden.

Foto: Deutsche Minderheit in Malapane

Mutter- und Vatertag in **Malapane**

Am 10. Mai trafen sich die Mitglieder des DFK Malapane, um gemeinsam den Muttertag und den Vatertag zu feiern.

Die Treffen zu diesem Anlass sind bereits zu einem festen Termin im Veranstaltungskalender der deutschen Minderheit in Malapane geworden. Die Feier wurde durch schöne Lieder bereichert, die von den Mitgliedern der Gruppe „Heidi“ gesungen wurden. Die Damen mussten das Publikum nicht lange zum gemeinsamen Musizieren überreden. Der Gesang und die leckeren Erfrischungen machten die familiäre Atmosphäre des Mutter- und Vatertags in Malapane für die Teilnehmer unvergesslich.

Foto: DFK Stubendorf



Die Kinder hatten sehr viel Spaß.

Musik bei **DER DSKG**

Am 24. April fand in der Geschäftsstelle der Deutschen Sozial-Kulturellen Gesellschaft in Breslau ein weiteres Treffen der Tanz-, Theater- und Singgruppe für Kinder und Jugendliche der DSKG statt.

Die jungen Teilnehmerinnen und Teilnehmer hatten dabei die Möglichkeit, verschiedene Musikinstrumente, die sich im Besitz der Gesellschaft befinden, auszuprobieren. Dies trug wesentlich zur Motivation bei und förderte den weiteren Übungseifer der Gruppe. Der zweisprachige Unterricht wird von Frau Monika Liskowacka, einer erfahrenen Musiklehrerin, geleitet. Das Projekt wird mit Mitteln des Bundesministeriums des Innern und für Heimat über den Verband der deutschen sozial-kulturellen Gesellschaften in Polen gefördert. ▮

Maibaum-workshop im **DFK Rudzinietz**

Klein, aber fein – unter diesem Motto stand der Maibaumworkshop, der am 30. April vom DFK Rudzinietz organisiert wurde.

Zuerst erfuhren die Teilnehmer die wichtigsten Informationen über die Maibaumtradition und



Klein aber fein – die Maibäume beim DFK Rudzinietz.

Foto: DFK Rudzinietz

dann machten sie sich schon ans Werk. Ziel: ihren eigenen kleinen Maibäumchen anfertigen! Die Mini-Kunstwerke in Blumentöpfen konnten die DFK-Mitglieder anschließend nach Hause mitnehmen. Der Bastelworkshop wurde in Rahmen des Projekts „Begegnungsstättenarbeit“ organisiert. ▮

Maifest in **Groß Döbern**



Foto: L. Kokot

Bei der deutschen Minderheit in der Gemeinde Groß Döbern ist das Maifest eine Feier für jedermann, bei der auch

jeder anpackt.

Am 1. Mai begann die Veranstaltung mit einem bunten Umzug an die Oder, wo der Maibaum aufgestellt wurde. Bei Musik, kulturellen Auftritten und leckerem Essen wurde bis in den späten Abend gefeiert. ▮

Maibaum- feier im DFK **REINSCH- DORF**

Wie man einen Maibaum richtig vorbereitet und ihn auch gebührend feiert, wissen der DFK und die Einwohner von Reinschdorf. Dort wurde das Maifest am 3. Mai organisiert.

Mit Begleitung des Orchesters aus Nesselwitz wurde der Maibaum in einem Umzug an seine Stelle gebracht. Im Anschluss wurde dort ein Familienpicknick für alle Reinschdorfer organisiert. ▮

Foto: DFK Reinschdorf



ANNA DURECKA

Leidenschaftliche Geschichtensammlerin
und neugierige Alltagsdetektivin
a.durecka@wochenblatt.pl





SCHAUEN UND HÖREN Sie unsere Sendungen!

Schlesien Aktuell – das Magazin

Radio Opole

Sonntags | 20:05 Uhr
101,2/ 103,2 FM



Sendung in deutscher Sprache –
Wissenswertes über und von der
deutschen Minderheit in Oberschlesien

Wiederholung: dienstags um 11:00 und
21:00 Uhr auf mittendrin.pl auf dem
Kanal Region.

Am Montag ab 11 Uhr auf dem YouTube
Kanal Media VdG und auf Spotify.

Abgekanzelt

radio DDA

Samstags | 16:35 Uhr
105,7/87,8/107,9 FM



Eine Sendung über Gott und die Welt
mit vielen Veranstaltungstipps

Wiederholung: Sonntag, 12:00 Uhr im
Internetradio Mittendrin.pl Region

Zum Nachhören auf dem YouTube
Kanal: Media VdG und auf Spotify.

Musikschachtel

radio DDA

Sonntags | 19:00 Uhr
105,7/87,8/107,9 FM

Kostenlose Grüße und Musikwünsche
für das Wunschkonzert an:
musikschachtel@gmail.com, per Telefon
77 454 65 56 oder per Post an die
Redaktion des Neuen Wochenblatt.pl mit
dem Kennwort „Musikschachtel“.

Wiederholung: montags um 19:05 Uhr
auf mittendrin.pl auf dem Kanal Region.

Frauenfragen – babskie sprawy

radio DDA

Letzter Dienstag im Monat
22:05 Uhr 105,7/87,8/107,9 FM



Frauen fragen, was Frauen bewegt.

Zum Nachhören auf dem YouTube
Kanal: Media VdG und auf Spotify.

Mittendrin.pl



mittendrin.pl
Radio der deutschen Minderheit

Täglich | ganztags,
auf mittendrin.pl

Deutsche Musik, Nachrichten,
Sendungen mit Themen rund um
die Deutsche Minderheit in Polen.

Schlesien Journal

TVP 3 OPOLE

Mittwoch | 18:00 Uhr

TVP 3 KATOWICE

Donnerstag | 17:15 Uhr

T V S

Freitag | 10:50 Uhr



Themen rund um die deutsche
Minderheit.

Zu sehen auf dem YouTube Kanal
Media VdG.

Deutsch SOLL SPA machen!

Sebastian Gerstenberg ist Deutschlehrer mit einer 26-jährigen Berufserfahrung. Er unterrichtet Deutsch in der Grundschule in Deutsch Rasselwitz. Zudem ist er Vorsitzender der deutschen Minderheit in der Gemeinde Oberglogau und Vizevorsitzender der Deutschen Bildungsgesellschaft in Oppeln. Außerdem koordiniert er die Jugendprojekte „Schullandheim“ und „Jugendbox“. Mit dem vielbeschäftigten Pädagogen sprach **Anna Durecka** über seine Arbeit, sein Engagement für die deutsche Minderheit und die Bedeutung der deutschen Sprache für die junge Generation.

Wir sprechen heute kurz vor dem Beginn des neuen Schuljahres. Freuen Sie sich schon auf die Schule? Mit welchen Gefühlen gehen die Lehrer an den ersten Schultag ran?

Also, ich bin gerade aus dem Urlaub gekommen und meine Batterien sind voll (lacht). Ich kann ruhig sagen: Ich freue mich schon auf das neue Schuljahr. Obwohl – wie jedes Jahr – kommen Neuigkeiten auf uns Lehrer zu und das bedeutet auch neue Herausforderungen.

Wenn wir schon dabei sind, dann erläutern wir vielleicht, welche Neuigkeiten das in diesem Schuljahr sind?

Wenn es um die deutsche Sprache



geht, dann sind es gute Nachrichten. Denn ab September dürfen die Kinder, die Deutsch als Minderheitensprache lernen, wieder in der siebten und achten Klasse dieses Fach fortsetzen. Das ist sehr gut, denn dadurch haben die Kinder Kontinuität. Sie können auf dem Niveau, auf dem sie bisher gelernt haben, weitermachen.

Die Entscheidung fiel allerdings erst Anfang Juli, das wiederum war alles äußerst kurzfristig. Viele Schulen hatten schon Lehrbücher bestellt und können diese Änderung einfach aus organisatorischen Gründen nicht mehr umsetzen. Aber ich glaube, im nächsten Schuljahr wird es schon besser aussehen.

Wie sind Sie zur deutschen Sprache gekommen? War sie schon immer Teil Ihres Lebens?

Meine Großeltern haben hier in Oberglogau gelebt, als diese Gebiete deutsch waren. Und nach dem Zweiten Weltkrieg sind sie hiergeblieben. Die deutsche Sprache existierte also in unserem Haus. Ich habe eine fünf Jahre ältere Schwester, mit der meine Eltern Deutsch gesprochen haben. Aber dann ging sie in die Grundschule und hatte Probleme mit der polnischen Sprache. Meine Eltern meinten: Mit dir machen wir diesen Fehler nicht. Und mit mir haben sie nicht Deutsch gesprochen.

Aber ich hatte das Glück, dass die Wendezeit kam. Auf einmal waren überall Satellitenschüsseln, und bei uns zu Hause lief nur deutsches Fernsehen. So habe ich die deutsche Sprache gelernt. Neben mir saßen Oma und Eltern, und sie haben mir alles übersetzt. Es dauerte nicht lange, dann

konnte ich schon sehr viel verstehen. Im Bautechnikum habe ich dann endlich auch die deutsche Grammatik gelernt. Später habe ich Germanistik studiert, drei Jahre am Lehrerkolleg in Oppeln und meinen Magister habe ich schließlich in Breslau gemacht.

Wollten Sie schon immer Lehrer werden?

Das ist eine lustige Geschichte. In der ersten Stunde am Lehrerkolleg fragte einer der Professoren: „Wer von euch will kein Lehrer werden?“ Ich war der Erste, der die Hand hob und sagte: „Nein, ich will überhaupt nicht Lehrer sein. Ich werde wahrscheinlich als Übersetzer arbeiten.“

Dann habe ich ein Praktikum in der Grundschule und im Lyzeum gemacht – und das hat mir gefallen. Da wusste ich: Das ist es, was ich machen will.

Sie haben einen guten Kontakt mit der jungen Generation.

Ja, ich denke schon. Ich versuche, die Jugendlichen und Kinder zu verstehen und mir immer zu überlegen: Wie würde ich in bestimmten Situationen reagieren? Das hilft mir sehr bei der Arbeit mit den Kindern.

Wie unterrichten Sie Deutsch, sodass die Kinder auch Spaß daran haben?

Also, wir müssen bestimmt von Buch und Tafel als Unterrichtswerkzeuge wegkommen und uns stärker auf das Praktische konzentrieren. Im Deutschunterricht muss was los sein. Die Kinder müssen sich bewegen, in meiner Klasse suchen sie Wörter oder müssen selbstständig etwas herausfinden. Das ist die beste Methode, denke ich. Man muss Kinder immer vor neue Herausforderungen stellen. Ich finde immer Schüler, die mehr machen wollen. Und das muss man sehen und nutzen, damit die Kinder sich weiterentwickeln.

Die Kinder und Jugendlichen müssen wissen, dass nur das Lernen in der Schule allein nicht ausreicht. Sie müssen lernen, Freude am Lernen zu haben und versuchen, auch nach der Schule mit der Sprache in Kontakt zu bleiben – zum Beispiel durch Serien oder Musik. Ich frage oft: „Hast du eine Lieblingsserie?“ – „Na, dann guck sie doch mit deutschen Untertiteln!“ Und das funktioniert. Man muss der jungen Generation zeigen, dass Sprache auch Spaß machen kann.

Wie wichtig ist der Deutschunterricht in der Schule für die Entwicklung der deutschen Identität bei der jungen Generation?

Bei mir war er nicht so bedeutsam, weil ich die Sprache zu Hause gelernt habe. Ich kannte die

Traditionen, die Kultur, und ich habe das auch in meiner Familie eingeführt. Meine Kinder sprechen ebenfalls Deutsch. Aber in vielen Familien hat die mittlere Generation die Sprache nicht gelernt und konnte sie nicht weitergeben. Oft lernen Kinder Deutsch nur in der Schule, zumal die Generation der deutschsprachigen Großeltern fast schon ausgestorben ist.

Aber wir haben deutsches Fernsehen, Netflix und vieles mehr – dadurch haben wir die Möglichkeit, das auszugleichen.

Sie sind auch Leiter des Projekts „Jugendbox“. Wie kam es dazu?

Vor elf Jahren wurde ich vom damaligen VdG-Vorsitzenden Bernard Gaida angesprochen. Er meinte, es wäre gut, etwas für die junge Generation vorzubereiten, was nach den Samstagkursen für Jugendliche interessant sein könnte. Zusammen mit Ela Wydra und Danika Cholewa haben wir dieses Projekt entwickelt.

Dann kam noch Romana Janik dazu, die viele neue Ideen eingebracht hat. Dieses Jahr feiern wir das 10. Jubiläum der „Jugendbox“.

Waren Sie überrascht, dass man Kinder so für Theater begeistern kann?

Ich habe von Anfang an beobachtet, wie toll sich die Jugendlichen in dem Projekt entwickeln. Besonders schön fand ich, dass Jugendliche, die schüchtern waren und Deutsch anfangs nicht gut gesprochen haben, nach drei, vier Jahren auf der Bühne standen und fließend Deutsch sprachen. Das fand und finde ich genial an dem Projekt.

Das Allerbeste ist, dass die Jugendlichen, die am Anfang dabei waren, heute selbst auf der



Bühne stehen und die Moderation des Theaterfestivals, das jedes Jahr in Oberglogau stattfindet, übernehmen. Man sieht, welchen Einfluss das Projekt auf Sprache und Entwicklung der Jugendlichen hat.

Sie sind auch Vorsitzender der deutschen Minderheit in der Gemeinde Oberglogau.

Ja, wir haben 15 DFKs in der Gemeinde. Ich muss sagen, die meisten sind sehr aktiv. Jedes Jahr haben wir Samstagkurse, außerdem gibt es Jugendboxgruppen. Besonders freut mich, dass die DFKs ihren Fokus auf die Jugendlichen setzen.

Das finde ich wunderbar. Oberglogau ist zudem geschichtlich sehr interessant: Hier weilte Beethoven und wir hatten die Familie von Oppersdorff.

Sie haben hier coole Sachen.

Ja genau, wir haben coole Sachen (lacht). Und das haben wir auch genutzt. Zum Beispiel organisieren wir Schullandheime.

Das ist auch Ihre Idee gewesen, oder?

Ja, das war meine Idee. Bei einem Treffen mit Rafał Bartek kam sie auf, und ich war sofort dabei. Nach der ersten Ausgabe waren die Teilnehmer sehr positiv überrascht. Wir haben einen Beethoven-Tag, einen Gesang-Workshop mit Oskar Koziol-Götz. Dann besuchen die Jugendlichen drei Friedhöfe in Oberglogau.

An einem Tag bereiten die Kinder das Testament der Familie von Oppersdorff vor, es geht um den Nachlass der Familie. Die Teilnehmer besuchen Bauwerke, die von den von Oppersdorffs gestiftet wurden. Sie erleben das Testament nach.

Außerdem gibt es einen Besuch im Heimatmuseum in Friedersdorf. Dort haben die Kinder einen Kochworkshop mit der Leiterin Róża Zgorzelska und bemalen mit dem Oppelner Muster Porzellan. Ein weiterer Tag ist dem berühmten Maler Jan Cybis gewidmet, der in Fröbel, Gemeinde Oberglogau, geboren wurde. Die Kinder gehen nach draußen und malen, was sie in der Umgebung sehen.

Es ist viel Programm für eine Woche, aber so haben die Kinder keine Zeit für Langeweile.

Als DFK-Vorsitzender, was ist Ihnen noch wichtig in Ihrer Stadt, in Ihrer Umgebung?

Für mich ist es wichtig, Zeichen zu setzen, die zeigen, dass dies einst deutsche Gebiete waren und dass es hier die deutsche Minderheit gibt. Wir haben zwei Infotafeln aufgestellt – eine auf dem evangelischen Friedhof und eine auf dem Friedhof,

auf dem deutsche Soldaten begraben sind. Das hat mich sehr gefreut.

Haben Sie weitere Pläne dieser Art?

In Oberglogau wurde Pfarrer Albert Wilimski geboren. Mit meiner Schule in Deutsch Rasselwitz organisieren wir seit drei Jahren ein historisches Projekt in dem dieses Jahr er unser Held war – anlässlich des 800-jährigen Gründungsjubiläums der Stadt Oberglogau. Dabei entstand die Idee, eine Gedenktafel für Albert Wilimski an der Kirche anzubringen. Ich habe schon mit unserem Pfarrer Ryszard Kinder gesprochen, der uns helfen will, das zu organisieren. Auch der Bürgermeister findet die Idee gut. Ich hoffe, dass es klappt, zusätzlich eine zweisprachige Ausstellung aus Deutschland zu holen – daran arbeite ich bereits.

Freizeit ist wohl ein Fremdwort für Sie?

Ich war, wie gesagt, gerade im Urlaub und habe versucht, nicht an die Arbeit zu denken. Es ist mir fast gelungen. ▀

”

Die Kinder und Jugendlichen, müssen wissen, dass nur das Lernen in der Schule allein nicht ausreicht. Sie müssen lernen, Freude am Lernen zu finden und versuchen, mit der Sprache auch nach der Schule irgendwie in Kontakt zu bleiben.

Foto: Tomasz Chabior

AUS LI zur Heimat

Seit über drei Jahrzehnten engagiert sich **Monika Wittek** in den Strukturen der Deutschen Minderheit, derzeit als DFK-Vorsitzende in Zelasno. Mit Herz und voller Hingabe setzt sie sich in dieser und anderen Rollen für die Pflege der deutschen Kultur ein. All dies tut sie ehrenamtlich, mit Herz und voller Hingabe, wie sie im Gespräch mit **Krzysztof Świerc** erzählte.

Als Vorsitzende des DFK Zelasno widmen Sie einen Großteil Ihrer Zeit der Organisation von Veranstaltungen, die u. a. der Integration der Einwohner dienen.

”

Ich liebe ganz einfach diese Arbeit. Allein das Bewusstsein, dass ich etwas Positives für Menschen tue [...] beflügelt meine Kreativität.

EBE

Sie sind dafür bekannt, dass Sie großen Wert auf die Pflege der deutschen Kultur legen.

Ja, und deshalb werden bei unseren DFK-Ausflügen immer Orte gezeigt, die einst zu Deutschland gehörten. Also fahre ich mit der Gruppe nicht nach Tschenschow oder Kalisch, denn da kann ja jeder individuell hin. Ich zeige lieber Gebiete und Orte, die für uns Deutsche wichtig und in unseren Herzen stets lebendig sind.

Zum Beispiel?

Dank eines großartigen Projekts der Oppelner SKGD, bei dem ich als Gruppenbetreuerin tätig war, sind wir dieses Jahr zum 80. Jahrestag der Oberschlesischen Tragödie nach Lamsdorf und Neiße gefahren, wo ich übrigens im Juni auch mit meinem DFK gewesen bin. Das war mir nämlich sehr wichtig. Aber auch z. B. in Falkenberg, Tillowitz, Brieg oder weiter in Richtung der deutschen Grenze, etwa in Bunzlau, gibt es viel zu zeigen. Mit meinem DFK war ich schon an etlichen Orten, wo man deutsche Kultur atmen kann. Und wir bleiben nicht stehen. Unser Appetit wächst!

Was treibt Sie zu diesem enormen Engagement in der gemeinnützigen Arbeit, die Sie seit vielen Jahren freiwillig mit vollem Einsatz, Eifer und Leidenschaft ausüben?

Ich liebe ganz einfach diese Arbeit. Allein das Bewusstsein, dass ich etwas Positives für Menschen tue, die dadurch zu unserem DFK kommen können, um sich zu unterhalten, Meinungen, Freuden oder Sorgen zu verschiedenen Themen auszutauschen, beflügelt meine Kreativität. Darum vereisen wir auch oft gemeinsam an unterschiedliche Orte und entdecken jedes Mal etwas Neues. Das ist nicht nur angenehm, sondern auch lehrreich, was mir besonders wichtig ist. Die Menschen mögen unsere Ausflüge sehr – sie sind zufrieden und fröhlich, und damit bin ich es auch. Und das ist mein Antrieb für weitere Aktivitäten.

Apropos Lamsdorf. Als Sie am 15. August 1994 Ihre Arbeit beim VdG aufnahmen, beauftragte Sie der damalige Geschäftsführer Joachim Niemann sofort mit einer Reise nach Lamsdorf mit einer Gruppe aus Deutschland. War das für Sie stressig?

Ein wenig schon, denn das war für mich etwas ganz Neues. In der Schule waren schließlich polnische Nachkriegslager kein Thema. Bei meinem ersten Besuch gab es dort nur ein von Ortsbewohnern aufgestelltes Holzkreuz für die Kriegsoffer. Später habe ich mich aber ausgiebig über das Thema informiert.

Das Lamsdorfer Lager hat Sie dann während Ihrer gesamten Zeit beim VdG begleitet...

Richtig. So nahm ich dort 1995 an der Errichtung eines Bußkreuzes (am 30. September dieses Jahres war es genau 30 Jahre her) und der Einweihung des Friedhofs für die Nachkriegsoffer des Arbeitslagers teil. Im Namen des VdG organisierte ich in Lamsdorf zudem Gedenkfeiern für die Opfer der Oberschlesischen Tragödie. Darüber hinaus war mein

letztes VdG-Projekt vor meiner Pensionierung, nämlich die Pilgerfahrt nach Warta am 9. Juli, ebenfalls mit einem Besuch in Lamsdorf verbunden. Kurzum: Meine Mitarbeit beim VdG begann und endete in Lamsdorf.

Als ich den Spuren Ihrer Leidenschaft folgte, stieß ich auf die Information, dass Sie sich auch mit der Geschichte Ihres Heimatortes beschäftigen.

Das stimmt, und ich teile mein Wissen gern mit anderen Menschen, denn es handelt sich um unsere Wurzeln in Zelasno, die Zugehörigkeit zu unserem kleinen geliebten Heimatort. So war es u. a. als es mir gelang, Informationen über einen weiteren Priester aus Zelasno zu gewinnen.

Neben Ihrer Tätigkeit beim DFK Zelasno haben Sie interessante Bücher herausgegeben. Wann denn? Und welchem Thema oder wem sind sie gewidmet?

Wir haben einige dieser Publikationen als DFK und später gemeinsam mit unserem Dorfrat herausgegeben. Wir hatten zunächst einmal eine Menge Fotos von unserer Ortschaft. Diese haben wir zusammengetragen und ein Erinnerungsalbum erstellt, auf das wir sehr stolz sind. Es war mühsame Arbeit, aber es hat sich absolut gelohnt. Denn es ist eine Geschichte über uns Zelasner. Und als wir 2018 ein Treffen für ehemalige Zelasner organisierten, die aus Deutschland zu uns kamen, haben wir jedem unserer Gäste diese Geschichte „serviert“. Nach dieser Veröffentlichung bekamen wir richtig Wind in unsere Segel und haben schließlich zum 30-jährigen Jubiläum unseres DFK einen Bericht darüber publiziert, was bei uns in diesen drei Jahrzehnten los war. Das Ganze war natürlich mit passenden Fotos „gewürzt“.

Vor zwei Jahren, anlässlich des 800-jährigen Jubiläums von Zelasno, haben Sie mit nur zwei anderen Personen eine umfangreiche Publikation über Zelasno realisiert, und das sogar zweisprachig.

Ja, zweisprachig! Für mich sind zweisprachige Publikationen sehr wichtig – auf Deutsch für diejenigen, die kein Polnisch sprechen, und auf Polnisch für diejenigen, die kein Deutsch verstehen. Im Übrigen konnten wir dank unseres sehr engagierten Naturforschers aus Zelasno, der alle uns umgebenden Lebewesen fotografiert, auch eine zweisprachige Publikation mit dem Titel „Natur in Żelazna“ herausbringen. Außerdem haben wir in unserem Verlags-CV eine Publikation über Bildstöcke und

Kreuze in Zelasno und Niewodnik, natürlich zweisprachig, sowie eine sehr bewegende Publikation mit dem Titel „Vor der Front und nach der Front“. Dieses Buch wurde vor fünf Jahren zum 30-jährigen Jubiläum unseres DFK herausgegeben und enthält Erinnerungen einer Frau, die mit ihren Eltern und Schwestern in Zelasno lebte, an den Januar 1945. Die Autorin hat sie niedergeschrieben und wir haben sie übersetzt und veröffentlicht.

Sie haben fast drei Jahrzehnte lang beim VdG gearbeitet und dabei zahlreiche Erfolge erzielt. Wofür waren Sie konkret zuständig?

Ich habe genau 29 Jahre als Kulturreferentin des VdG gearbeitet. Das größte Projekt, das ich mitorganiert habe und das ein Stolz des VdG ist, war das Kulturfestival der Deutschen Minderheit. Es fand alle drei Jahre in der Breslauer Jahrhunderthalle statt, mit Ausnahme des zweiten Festivals, das in Kandrzin-Cosel ausgetragen wurde. Jedes Mal gab es Tausende Besucher, die die kulturelle Vielfalt der deutschen Minderheit und ihrer Partner sowie das Bühnenprogramm sehen wollten. Die Organisation bedeutete nicht nur enorme finanzielle Aufwendungen, sondern auch viel Arbeit und Stress. Aber es hat sich gelohnt. Davon bin ich auch heute noch überzeugt, wenn ich auf meinen Reisen durch die DFKs Menschen begegne, die mir erzählen, dass es ein fantastisches Erlebnis war. So manche sprechen mit Tränen in den Augen darüber.

Auch kleinere Projekte, für die Sie während Ihrer Tätigkeit beim VdG zuständig waren, werden von den Menschen gern in Erinnerung behalten.

Eines davon war sicherlich das Mini-Projekt zum 25. und 30. Jahrestag des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrags. Zu beiden Jubiläen luden wir unsere Nachbarn ein, zuerst in die ul. Krupnicza und fünf Jahre später in die ul. Slowackiego, damit sie zusammenkamen und einander kennenlernten. Begleitet wurde dies von einem Plakat, das zwei Hände in freundschaftlicher Umarmung zeigte – eine Hand mit der polnischen Flagge und die andere mit der deutschen. Damals besuchten uns viele Menschen. Es kamen auch Großeltern mit ihren Enkeln und Enkelinnen. Diese Initiative war vielleicht klein, aber sie drückte aus, dass wir hier sind und offen für andere Menschen sind. Es gab aber noch weitere ähnliche Projekte, u. a. dasjenige zum 20-jährigen und 25-jährigen Jubiläum des VdG. Damals organisierten wir das ganze Jahr über verschiedene Konzerte, so in Danzig, Köslin, Stettin, Grünberg, Kattowitz und Oppeln.

Und dann kam der Tag, an dem Sie vom VdG Abschied nahmen und in den Ruhestand gingen. Welche Gefühle hatten Sie dabei?

29 Jahre sind eine lange Zeit. Genug, um mit der Firma und ihren Mitarbeitern gut vertraut zu werden. Zumal ich meinen Aufgaben mit Freude nachging und große Kulturprojekte realisierte. Mir war klar, dass ich damit gute Arbeit leistete. Doch letztlich wurde es Zeit, meinen Platz jemandem zu überlassen, der jünger ist. Deshalb habe ich mich eigentlich gefreut, in den Ruhestand zu gehen. Ich

wusste auch, dass ich dadurch mehr Zeit für die gemeinnützige Arbeit in meinem Heimatort haben würde, wo ich mich sehr wohl fühle, mich selbst finde, fleißig arbeite und neue Ziele verfolge.

der Region sowie zu Mitgliedsorganisationen, denn das würde mir sonst am meisten fehlen. Ich habe mir auch vorgestellt, dass ich im Ruhestand genug Zeit haben würde, um meine Nachbarn zu besuchen, mit dem Dorfrat zusammenzuarbeiten und Zeit für andere Aktivitäten in meiner Ortschaft zu haben. All das ist wahr geworden. Es ist wunderbar. Ich habe mir auch vorgestellt, dass ich im Ruhestand Zeit finden würde, Menschen aus anderen DFKs zu besuchen, die ich einmal kennengelernt habe, und genau das passiert jetzt.

So wie jetzt, denn es gilt ja jetzt, z. B. das HDPZ-Projekt „Stärkung der Strukturen der deutschen Minderheit“ zu realisieren.

Und meine Aufgabe ist es, die DFKs zu besuchen, zu beraten und Vorschläge zu machen, was man tun kann. Natürlich werde ich mich dabei auf das Wissen stützen, das ich während meiner Arbeit beim VdG erworben habe, und gleichzeitig präsentieren, wie wir ein bestimmtes Thema in unserem DFK umsetzen. Derzeit bin ich im Bezirk Kattowitz, es ist super.

Welche weiteren interessanten Projekte werden Sie in nächster Zeit realisieren?

Noch in diesem Jahr koordiniere ich eine Reise zum Weihnachtsmarkt in Zittau und Umgebung. Wir tun dies als DFK Zelasno in Zusammenarbeit mit dem DFK Mechnitz. Mitfahren können nicht nur Mitglieder der Minderheit – wir sind offen für alle Interessierten. In diesem Jahr planen wir auch Besichtigungen der Jubiläumskirchen in Mallnie, Kupferberg und Chorulla, und für 2026 habe ich im Rahmen der Aktivitäten des DFK Zelasno einen Ausflug zum Theater in Teschen geplant, um die Aufführung „Der erwartete Gast“ zu sehen. Außerdem ist ein Neujahrstreffen in unserem DFK mit einem Konzert geplant. Wenn wir noch weiter in die Zukunft blicken, erwartet uns im März nächsten Jahres ein Berichtstreffen im DFK Zelasno, und dann werden wir weitere Ziele, Träume und Ausflüge verwirklichen. Und so wird es weitergehen, solange ich die Kraft dazu habe.

Die Folge: Sie sind quasi nicht im Ruhestand...

Genau so habe ich es mir auch erträumt! Von Ausruhen kann keine Rede sein. Als Vorsitzende des DFK Zelasno bin ich weiterhin aktiv. Ich organisiere Projekte für die Mitglieder unseres Vereins und arbeite für die Minderheit. Dadurch pflege ich Kontakte zu Menschen in Schlesien und außerhalb

Was erwarten Sie für diese enorme Anstrengung?

Ein Lächeln und ein Dankeschön. Früher fuhr eine Frau mit uns zu Ausflügen, die mir aus Dankbarkeit immer Süßigkeiten schenkte. Das war sehr nett, das reichte mir. ▶